DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 144. Czwartek, 22 Czerwca (4 Lipca). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w III-im kwartale zaczynającym się od d. 19 Czerwca (1 Lipca) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;— półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Czerwca (3 Lipca).

Najwyższy ukaz z dnia 18-go marca b. r., nadający spadkobiercy jenerał-adjutanta, hrabiego Nostitza, jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, hrabiemu *Nostitzowi*, posiadaczowi majoratu Bartniki w powiecie kalwaryjskim, w takież posiadanie część folwarku Łankieliszki w tymże powiecie,—zamieszczony był w wczorajszym (N° 134) *Warsz. Dniew.*

Wykaz szczegółowy tabeli likwidacyjnych majątków w królestwie polskiem położonych, zatwierdzonych ostatecznie przez komisję likwidacyjną królestwa polskiego, oraz ilości wyznaczonej i odesłanej przez tęż komisję indemnizacji likwidacyjnej od 1 (13) kwietnia do 1 (13) maja 1867 r., zamieszczony jest w dodatku do dzisiejszego numeru Dziennika.

Rozkaz do wojsk warszawskiego okręgu wojskowego z d. 18-go czerwca r. b. Najjaśniejszy Pan, odbywszy przegląd wojsk powierzonego mi okręgu, zebranych w roku bieżącym pod m. Warszawą, raczył być zupełnie zadowolonym, pod wszelkiemi względami, z ich stanu, pomimo wczesnego zebrania tych wojsk w roku bieżącym i pomimo że wojska przeglądane przez Jego Cesarską Mość, składały się po większej części z młodych żołnierzy. Przypisując taki doskonały stan tych wojsk, szczególnej pracy i staranności zwierzchników, oznajmiam szczere me podziękowanie dowodzącemu wszystkiemi zebranemi wojskami, naczelnikowi 4-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Bellegardowi 1-mu.* w szczególności; naczelnikom dywizji: 3-ej piechoty gwardji, jenerał-lejtnantowi *Meller-Zakomelskiemu*, 2-ej grenadjerów, jenerał-adjutantowi *Patkulowi*, 3-ej grenadjerów, jenerał-lejtnantowi *Ganeckiemu*, 3-ej kawalerji, jenerał lejtnantowi *Krasnokutskiemu*, dowodzącym zbiorowemi dywizjami: 1-ą piechoty, jenerał-majorowi *Czernickiemu 2-mu* i 2-ą piechoty, jenerał-majorowi *Karcowowi*, dowodzącemu brygadą kawalerji gwardji, jenerał-lejtnantowi baronowi *von Stackelbergowi*, naczelnikowi 1-ej brygady saperów, jenerał-majorowi *Ulrichowi*, naczelnikowi artylerji, jenerał-lejtnantowi księciu *Masalskiemu* i starszemu jego pomocnikowi jenerał-majorowi *Sawiczowi*, wszystkim pomocnikom naczelników dywizji, naczelnikom sztabów dywizij, dowódcom pułków, bataljonów, brygad i baterij artylerji i w ogóle wszystkim sztab i ober-oficerom wspomnionych wyżej wojsk, a niższym stopniom poruczam oznajmić moje podziękowanie za ich gorliwą służbę, doskonałe sprawowanie się i wzorową moralność podczas całego pobytu w obozie. Również uważam za obowiązek szczerze podziękować, naczelnikom dywizij piechoty: 6-ej, jenerał-lejtnantowi *Semece*, i 10-ej jenerał-lejtnantowi *Glebowowi*, dowodzącemu 8-ą dywizją piechoty jenerał-majorowi *Eggerowi*, pochodnemu atamanowi pułków kozackich powierzonego mi okręgu, jenerał-lejtnantowi *Orłowowi* i p. o. naczelnika wojsk miejscowych, jenerał-majorowi *Sobolewskiemu*, za doskonały stan powierzonych im oddziałów znajdujących się na Najwyższych przeglądach. Przyjemnie mi jest także wynurzyć podziękowanie naczelnikowi sztabu powierzonego mi okręgu, jenerał-lejtnantowi *Minkwitzowi*, w szczególności; jego pomocnikowi jenerał-majorowi *Czernickiemu 3-mu* i p. o. naczelnika sztabu przy dowodzącym wszystkiemi wojskami, fligiel-adjutantowi Jego Cesarskiej Mości, pułkownikowi księciu *Imeretyńskiemu*, za szczególne ich prace przy wykonaniu mych wskazówek co do różnych rozporządzeń względem zebrania wojsk i samych przeglądów. Zarazem dziękuję p. o. podczas zebrania wojsk naczelnika policji wojskowej w obozach, jenerał-majorowi *von Menzenkampfowi*, za jego gorliwość i rozporządzenia dla utrzymania wzorowego porządku w obozach.

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem. Nr. 74.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

dnia 12 Czerwca 1867 r.

POSIEDZENIE STO OŚMDZIESIĄTE SZÓSTE DNIA 2 MAJA 1867 R.

POZYCJA 1100.

W kwestji dotyczącej wyznaczania dla urzędników Zarządu Akcyznego bezpłatnych kwater, oraz udzielania tak im jako też Członkom Komisij Spraw Włościańskich, podwód obywatelskich.

W skutek przedstawienia Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych z dnia 27-go Lutego r. b. N° 4,567 względem zaszłej kwestji co do wyznaczania dla Urzędników Zarządu Akcyznego w Królestwie bezpłatnych kwater, oraz udzielania tak im jako też Członkom Komisij Spraw Włościańskich podwód obywatelskich, Komitet Urządzający postanowił:

1) Urzędnicy i oficjaliści Zarządów Akczyznych w Królestwie, nie mają prawa do korzystania z kwater bezpłatnych udzielanych przez mieszkańców, ani w miejscu swego stałego ani czasowego pobytu.

2) Również nie służy im prawo używania do przejazdów odbywanych w interesach służby podwód obywatelskich za opłatą, jaka za podwody na potrzeby wojska jest oznaczoną, dozwala się im wszakże w razie potrzeby żądać za listami otwartemi, podwód obywatelskich, za opłatą ustanowioną za najem koni pocztowych.

3) Zapadłe na 3 i 4 posiedzeniu Komitetu Urządzającego w dniach 26 Marca (7 Kwietnia) i 4 (16) Kwietnia 1864 roku postanowienie o używaniu przez Urzędników Zarządu Komitetu Urządzającego koni obywatelskich za opłatą, jaka oznaczona jest za podwody, dostarczane na potrzeby wojska, uważane być ma za uchylone; Urzędnikom zaś tym, podobnie jak to ma miejsce w Cesarstwie, dozwala się żądać za listami otwartemi swojej zwierzchności, podwód obywatelskich za opłatą po cenie ustanowionej za najem koni pocztowych, albo też wynajmować konie po cenach dobrowolnie umówionych, w czem miejscowe Władze cywilne należytą pomoc udzielać im winny, i

4) Postanowienie niniejsze zakomunikować Dyrektorowi Głównemu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i zawiadomić o niem Komisje Spraw Włościańskich, dla należytego wykonania.

Oryginał podpisali:

Namiestnik-Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, że wyścigi konne odbędą się w dniach 24 i 25 czerwca (6 i 7 lipca) r. b. o godzinie 6-ej po południu. Bilety wejścia tak do obok galerij, jako też do miejsc stojących, urządzonych

galerij bocznych, oraz bilety konne, sprzedawane i wydawane będą Członkom Towarzystwa w pałacu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w dniach 22 i 23 czerwca (4 i 5 lipca) r. b. zrana od godziny 10 do 2 i od 5 do 8 wieczór. Osoby, któreby nie zdążyły nabyć biletów w oznaczonym czasie, mogą takowe kupić w dniach gonitw, zrana w biórze Dyrekcji, a od godziny 1-ej z południa na placu wyścigowym w urządzonych na ten cel kasach. Bilety służą na dwa dni i sprzedają się po cenach następujących: 1) do galerji głównej po rsr. 3; 2) do bocznych po rsr. 1; 3) konne po rsr. 3 dziennie; 4) stojące po kop. 30 dziennie; 5) osoby, któreby sobie życzyły pozostać w powozach w czasie wyscigów, mogą nabywać w tym celu bilety na prawo wjazdu powozami w środek hipodromu, gdzie naprzeciwko trybun wzdłuż sznuru powozy w miarę przybywania ustawiane będą. Cena biletu od powozu (niezależnie od liczby osób) ustanawia się rsr. 6 dziennie. Bilety te stangreci winni mieć przy kapeluszach. Bilety na wjazd w środek hipodromu sprzedawane będą tylko w biórze Dyrekcji w pałacu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, na placu zaś sprzedawane nie będą. Dla publiczności, życzącej sobie stać w koło szranków, sprzedawane będą w rogatkach mokotowskich i jerozolimskich bilety po kop. 10 dziennie, bez których nikt na plac mokotowski puszczonym nie będzie. Każda osoba wchodząca do galerji, winna jest okazać służbie miejscowej do tego ustanowiony bilet. Ponieważ bilety do miejsc stojących służą tylko na jeden dzień, zatem przy wchodzeniu oddawane być winny. Przy kupnie biletów, Członkowie Towarzystwa otrzymują za opłatą kop 15 blaszki do noszenia przy guziku, które nadają im prawo wolnego krążenia po szrankach. Pod żadnym pozorem nie wolno jest przyprowadzać z sobą psów na plac wyścigowy, psy albowiem, jak uczy doświadczenie, nie raz już spowodowały nie tylko wyłamywanie się koni za szranków, ale nawet śmierć jeźdźców. Ostrzega się przytem publiczność na wyścigi przybywającą, aby w chwili dobiegania koni do mety, wstrzymywała się od oklasków, chałas bowiem, jaki ztąd powstaje, może być powodem rozmaitych wypadków, i nieraz spowodować przegranę. Nakoniec uprzedza się, że do Trybuny Sędziowskiej, nikt oprócz Członków Dyrekcji, oraz Sędziów, wpuszczony nie będzie.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, zawiadamia niniejszem, że od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. otwartą już została do przewozu osób i towarów Droga Żelazna boczna z Aleksandrowa do Ciechocinka. Rozkład kursu pociągów na tejże drodze, jest następujący: Wyjazd z Aleksandrowa o godz. 2 min. 40; a przyjazd do Ciechocinka o godz. 2 min. 55 po południu. Wyjazd zaś z Ciechocinka o godz. 11 min. 10, a przyjazd do Aleksandrowa o godz. 11 m. 30 przed południem.

Uwolnienie od służby. Nominacja. Przez Najwyższe ukazy imienne do rządzącego senatu, z dnia 1 (13) czerwca, członek warszawskich departamentów rządzącego senatu, rzeczywisty radca stanu *Hebda*, najłaskawiej uwolniony został na własną prośbę, z powodu wysłużenia zakreślonych lat dla pozyskania całkowitej pensji emerytalnej i nadwątlonego zdrowia, całkiem od służby, z prawem noszenia munduru do urzędu jego przywiązanego, a były prezes zwiniętej dyrekcji ubezpieczeń w królestwie polskiem, zostający w wydziale sprawiedliwości, *Wierniewicz*, mianowany został członkiem warszawskich departamentów rządzącego senatu, z posunięciem go, na mocy art. 102 ustawy o służbie cywilnej w królestwie polskiem, na rzeczywistego radcę stanu. (*Rus. Inw.*).

Ukaz do rządzącego senatu. — Ukazem Naszym do rządzącego senatu z d. 24 listopada 1866 roku, wskazaliśmy przepisy dla urządzenia gruntowego włościan rządowych w gubernjach wielkorosyjskich, małorosyjskich i noworosyjskich. Obecnie uznaliśmy stosownem przystąpić do gruntowego urządzenia włościan rządowych w gubernjach zachodnich i w tym celu, zastosowawszy do nich zasady wskazane przez Nas dla urządzenia w tych gubernjach włościan prywatnych, nadać im na własność grunta i użytki, przez nich posiadane, a opłacany przez nich czynsz zastąpić opłatą okupu ratami. — Zatwiedziwszy sporządzone na tych zasadach przez ministra dóbr rządowych i przejrzane w głównym komitecie włościańskim i w radzie państwa projekta w tej mierze, rozkazujemy: w urządzeniu gruntowem włościan rządowych w dziewięciu gubernjach zachodnich: wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohilewskiej i podolskiej, zastosować się do następujących przepisów: 1) Włościanom rządowym pomienionych gubernij oddają się na własność grunta i użytki, wydzielane tymże w sposób niżej oznaczony. Włościanie ci zaliczają się zaraz do klasy *włościan uwłaszczonych*; lecz do czasu wydania im wyrażonych w artykule 7 niniejszego ukazu *aktów nadawczych*, włościanie ci posiadają grunta i opłacają podatek czynszowy podług dotychczasowej zasady. 2) Granice przeznaczonych na własność włościanom gruntów i wysokość przypadających od nich opłat rocznych ustanowione będą przez oddzielne komisje lustracyjne, pod dozorem i kierunkiem ministerstwa dóbr rządowych. 3) W razie potrzebnej przy urządzeniu gospodarstwa włościańskiego zmiany granic wydzielonego gruntu w stosunku do całej wsi, wolno będzie dodawać do gruntu włościańskiego odpadki z gruntów skarbowych, lub w zamian za grunta włościańskie wydzielić grunta skarbowe, z zastrzeżeniem wszakże, aby ogólna przestrzeń oddawanych każdej wsi gruntów nie była mniejszą od poprzednio wydzielonej. Co do wewnętrznego zaś w każdej wsi podziału gruntów włościańskich zachowywane będą przepisy wydane przez ministerstwo dóbr rządowych dla komisij lustracyjnych. 4) Dla ustanowienia przypadających od włościan rocznych opłat wykupnych, obliczona przez komisje lustracyjne opłata czynszowa, po zatwierdzeniu takowej, zwiększona będzie o $^1/_{10}$, celem umorzenia tej opłaty w zakreślonym artykułem 8 niniejszego ukazu terminie. 5) Po ustanowieniu granic gruntów włościańskich i oznaczeniu wysokości rocznego wykupu, urzędnicy ministerstwa dóbr rządowych sporządzą akta lustracyjne, które okazane zostaną włościanom w obecności pośredników polubownych. Wzór tych aktów, sposób sporządzania, okazywania i sprawdzania takowych, wskazany będzie oddzielnemi przepisami. Minister dóbr rządowych, za porozumieniem się z ministrem spraw wewnętrznych, sporządzi i przedstawi te przepisy pod zatwierdzenie Nasze, właściwym porządkiem. 6) Akta lustracyjne mają być sporządzone i zatwierdzone w następujących terminach, od daty niniejszego ukazu: *a)* w gubernjach wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej w ciągu trzech lat; *b)* w gubernji mińskiej — w ciągu czterech lat; *c)* w guberniach witebskiej, wołyńskiej, kijowskiej, mohylewskiej i podolskiej — wciągu sześciu lat. 7) Po zatwierdzeniu aktów lustracyjnych, niezwłocznie wydane będą włościanom na wydzielone im na własność grunta akta nadawcze w sposób wskazany w art. 6 i 110, najwyżej zatwierdzonego 19 lutego 1861 r. postanowienia o wykupie. Od daty udzielenia aktów nadawczych, włościanie, pod względem posiadania i rozrządzania nadanych sobie gruntów, ulegają przepisom wydanym dla włościan uwłaszczonych, w art. 159 — 179 tegoż postanowienia. 8) Ustanowione na zasadzie art. 4 opłaty wykupne pobierane będą od włościan w stałej i niezmiennej wysokości do 1-go stycznia 1913 roku, a po tym terminie pobór ten ustanie. Co do tych opłat wykupnych środki egzekucyjne stosowane będą podług art. 126 — 138 powyższego postanowienia o wykupie włościan uwłaszczonych. 9) Włościanie mogą uwolnić się przed wyżoznaczonym terminem całkiem lub w części od wykupu rocznego, przez wniesienie do kasy gubernjalnej lub powiatowej takiej sumy w biletach krajowych procentowych, od której procenta wyrównywały by sumie rocznego wykupu, od jakiej włościanie pragną się uwolnić. Wniesiony w papierach procentowych kapitał wynosić ma najmniej 100 rub. wartości nominalnej. W wykonaniu niniejszego ukazu Naszego rządzący senat wyda stosowne rozporządzenia. — Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER.” W Carskiem-Siole, 16 maja 1867 roku. (*Siew. Pocz.*)

Ustawa. W 129 numerze *Siew. Pocz* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 8 maja r b. ustawa szkoły marynarki i przepisy o pensjonarzach tej szkoły.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
Dnia 21 Czerwca (3 Lipca).

Dom cesarsko-austrjacki w tych czasach doznał ciężkich strat rodzinnych. Niedawno, skutkiem smutnego wypadku, zmarła młoda arcyksiężniczka Matylda, która, jak mówiono, miała zostać przyszłą królową włoską; następnie umarł mąż siostry cesarzowej Elzbiety, książę Thurn und Taxis; teraz zaś doszła wiadomość o zakończeniu życia arcyksięcia Maksymiljana, który 19-go czerwca miał zostać rozstrzelany przez juarystów. Wiadomość ta, jak się zdaje, nie podlega już wątpliwości po dwóch telegramach otrzymanych z Ameryki i zamieszczonych w wczorajszej *Wiener Zeitung*, które czytelnicy znajdą poniżej. Wątpić można, aby po tak smutnym wypadku, cesarz austrjacki udał się na wystawę paryzką, gdyż choć w części może mieć żal za gwałtowną śmierć swego brata do cesarza Napoleona, którego namowy głównie skłoniły arcyksięcia Maksymiljana do przyjęcia cierniowej korony meksykańskiej.

Ciało prawodawcze francuzkie już rozpoczęło rozprawy nad budżetem, a zaraz na początku zabierało głos trzech mówców: p. Latour Dumoulin, jeden z przewódcow stronnictwa środkowego, który występował przeciwko sprzecznościom polityki zagranicznej i antiliberalnym dążeniom polityki wewnętrznej obecnych doradców cesarza, wbrew, według jego zdania, widokom samego monarchy; p. Haentjens, który żądał aby reformy ekonomiczne szły na równi z reformami politycznemi; i p. Garnier Pagès, który żądał znacznych ograniczeń budżetu wydziału wojny, grożącego przez swe rozszerzenie niedopuszczeniem nigdy równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami.

Sesja parlamentu włoskiego zbliża się do końca, gdyż minister spraw wewnętrznych obiecał przedsięwziąć środki dla uniknięcia odroczenia izby. Co do tymczasowego budżetu, porozumiał się gabinet z parlamentem i spodziewa się, że mające nastąpić rozprawy w kwestji dóbr kościelnych, nie wiele zabiorą czasu. Tymczasem stronnictwo czynu usiłuje wywołać nowe zawikłania, lecz gabinet stanowcze ma postanowienie ściśle spełnić konwencję wrześniową i w tym celu znacznie powiększoną została liczba wojsk stojących nad granicą rzymską.

Z noty pruskiej, przesłanej do gabinetu kopenhageńskiego w kwestji północnego Szlezwigu, okazuje się, że Prusy stawiają jako przedwstępny warunek zwrotu części okręgów duńskich, wskazanie rękojmij jakie Danja zamierza udzielić dla mieszkańców narodowości niemieckiej w tych okręgach. Gabinet duński, według *Etendard*, przeciwnie, póty nie chce rozpocząć układów co do wspomnionych rękojmij, dopóki nie nastąpi rozgraniczenie północnego Szlezwigu, mającego przejść do Danji. W taki sposób postawiona kwestja ta, może długo pozostać w zawieszeniu, ciągle grożąc pokojowi Europy.

W Turcji, przed wyjazdem sułtana do Paryża, ogłoszone zostały nowe prawa co do wakufów, i upoważnienia dla cudzoziemców do posiadania nieruchomości; do tego ostatniego prawa dołączony był protokół, mający służyć do usunięcia wszelkich nieporozumień w tłomaczeniu tego prawa. Depesza z Aten zaprzecza wiadomościom z tureckiego źródła o świetnem zwycięztwie Omer-paszy pod Lassithi. Według tej depeszy, zwycięztwo to ograniczyło się na spustoszeniu kilku wiosek; w potyczce daleko więcej zginęło turków niż powstańców, którzy utrzymali swe silne pozycje Lassithi i Messara i komunikacje z innemi prowincjami. *La Turquie* zaprzecza wiadomości podanej przez *La Presse*, jakoby Fuad-pasza w odpowiedzi na jednobrzmiącą notę mocarstw oznajmił, iż działania wojenne na w. Kandji zostaną wstrzymane, w razie jeżeli powstanie do 24-go lipca nie zostanie poskromione. Wszelako zaprzeczenia *La Turquie* nie zawsze są wiarogodne. Tak, półurzędowy ten organ niedawno zaprzeczył wiadomości, jakoby Anglja, która niechciała przyjąć udziału w jednobrzmiącej nocie mocarstw europejskich w przedmiocie Kandji, przesłała do Porty zalecenie, aby uczyniła zadosyć życzeniom mocarstw; tymczasem, jak się okazuje z organu gabinetu angielskiego *Morn. Heralda*, gabinet ten w istocie, po pewnym namyśle, przesłał podobne zalecenie do Porty.

Serbja wszelkiemi siłami stara się wprowadzić u siebie ulepszoną broń, co w każdym razie wskazuje, iż przewiduje ona ewentualności, kiedy taka broń mogłaby bardzo być dla niej pożyteczną.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Nowy-Jork, *3 lipca.* **Republikanie zdobyli m. Meksyk.**

Paryż, *3 lipca.* **Zapowiedziana rewja została odroczona. Cesarzewicz odwiedził sułtana.**

(*Correspondenz Bureau.*)

---

* (O przybyciu Najjaśniejszego Pana do Carskiego Sioła) piszą w *Gołosie* pod 18 (30) czerwca: „Niecierpliwe oczekiwania petersburgskiej ludności spełniły się: dziś, w niedzielę, o godzinie 5 min. 35 po południu, Najjaśniejszy Pan szczęśliwie przybył do Carskiego-Sioła koleją żelazną warszawsko-petersburgską, którą opuścił na stacji Aleksandrówce. Od godziny 4-ej po południu, ogromne masy mieszkańców Carskiego Sioła, różnemi drogami parku zmierzały do wsi Aleksandrówki. Jednocześnie pociąg kolei żelaznej carsko-sielskiej, idący z Petersburga, wiózł do letniej rezydencji Najjaśniejszego Pana całe tłumy petersburgskich mieszkańców, którzy nie mogli przezwyciężyć swej niecierpliwości i spieszyli zobaczyć ubóstwianego Monarchę, chociaż dniem wcześniej przed przybyciem Jego do stolicy. Wszystkie ulice Carskiego Sioła zabarwiły się flagami i dekoracjami. Stacja kolei żelaznej warszawsko-petersburgskiej w Aleksandrówce była przyozdobiona flagami i liśćmi, placyk także flagami i dekoracjami wyobrażającemi cesarsko-ruski herb. Na tym placyku zgromadził się ogromny i najróżnorodniejszy tłum. Wykwintne ubrania dam wyższej sfery, mięszały się z świątecznym ubiorem kobiet z prostego ludu, pośród których zwracała na siebie uwagę grupa włościanek w złotych lamowych sarafanach i takich samych kokonikach haftowanych perłami. Przed podjazdem do stacji tłoczyli się oficerowie wszystkich broni w świątecznych mundurach, tak należący do wojsk konsystujących w Carskiem Siole, jak i przybyli osobnemi pociągami kolei żelaznej warszawskiej z Petersburga. Niektórzy z nich byli konno i mieli stanowić improwizowany konwój Najjaśniejszego Pana. W tłumie pieszych oficerów, wydatnie odbijała się grupa wojskowych cudzoziemskich w niebieskich mundurach: byli to oficerowie *serbscy*, znajdujący się w Rosji, jak słyszeliśmy, dla nauczenia się naszej służby wojskowej. Wielu brało ich za austrjaków, z powodu podobieństwa kroju mundurów; ale serbski herb na ładownicach i trójkolorowe szarfy (srebro, czerwony i niebieski jedwab), prędko ten błąd rozpraszały. Pomiędzy ruskiemi oficerami, szczególnie odznaczali się strzelcy rodziny cesarskiej, w swych niedawno zmienionych mundurach, bardzo przypominających starożytne *terliki*, złotym haftem na piersiach.

Około godziny 5-ej, zaczęli się zjeżdżać urzędnicy dworu, pomiędzy któremi szczególną uwagę zwrócił na siebie, nowo-mianowany kanclerz państwa hrabia Gorczakow, a wkrótce potem przybyli i członkowie Rodziny Cesarskiej. Najjaśniejszy król helenów, któremu towarzyszyła cała jego świta, przyjechał w jednym powozie z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Konstantym Mikołajewiczem i Ich Cesarskimi Wysokościami Wielką Księżną Aleksandrą Józefówną i Wielką Księżniczką Olgą Konstantynówną.

Zgromadzeni oficerowie uszykowali się na placyku od podjazdu stacji aż do prowadzącego do niej mostu; publiczność tłoczyła się za nimi; na wszystkich twarzach malowało się najbardziej natężone oczekiwanie.

Punkt o godzinie 5-ej minut 30, rozległo się gwizdnięcie lokomotywy, pomykającego pociągu Cesarskiego i w tej chwili w powietrzu rozległo się jednomyślne długie „hura” tłumu ludu, zgromadzonego za stacją przy drodze. Stojąca tam muzyka wojskowa zagrała „Boże Cesarza chroń”. Tłum na placyku niejako zamarł w oczekiwaniu, które trwało jednak tylko chwilę. Drzwi stacji otworzyły się i Najjaśniejszy Pan w niebieskiej węgierce pułku huzarów lejbgwardji i w czerwonej czapce, ukazał się na progu. Zapomniawszy o wszelkiej etykiecie, kierowani tylko jedynie ożywiającem ich uczuciem, wszyscy oficerowie stanowiący pierwsze szeregi tłumu rzucili się naprzeciwko Najjaśniejszego Pana: grzmiące nieumilkające „hura”, wstrząsnęło powietrze. Publiczność machała kapeluszami, chustkami, lud prosty rzucał czapki w górę. Najjaśniejszy Pan łaskawie zatrzymał się przed zagradzającem mu drogę tłumem i z jaśniejącą twarzą wyrzekł kilka uprzejmych słów do otaczających go wojskowych. Na nieszczęście nie dość jasno słyszeliśmy te słowa, a dla tego nie ośmielamy się ich tutaj przytoczyć, obawiając się pomyłki w wyrażeniach. Wiemy tylko, że powitanie Najjaśniejszego Pana było tak miłościwe, iż zelektryzowało wszystkich co go słyszeli. Nie pamiętając o zachowaniu przepisów, oficerowie jednomyślnym ruchem, zdjęli swe kepi i kaski i zaczęli niemi mahać. W towarzystwie Wielkich Książąt, na twarzach których malowało się głębokie radosne wzruszenie, Najjaśniejszy Pan przeszedł wzdłuż szeregów oficerów, a potem zawróciwszy kręto, wszedł w sam środek tłumu i dążył ku swemu powozowi, gdzie siadł z Wielkim Księciem Konstantym Mikołajewiczem. Kilka minut powóz nie mógł ruszyć z miejsca z powodu tłoczącego się pełnego zapału tłumu. Nakoniec lud ustąpił się i powóz ruszył.

Najjaśniejszy Pan jechał stojący, trzymając się jedną ręką za kozło, a drugą łaskawie witając lud. Oficerowie konni, ścisłą masą posunęli się za powozem. Z placyku stacji daleko było widać natłoczoną ciągle ludem drogę, po której pomykał powóz Najjaśniejszego Pana; cała okolica grzmiała okrzykami: „hura!” Przybywszy do pałacu carsko-sielskiego, Najjaśniejszy Pan przedewszystkiem udał się do cerkwi pałacowej, gdzie odprawione było dziękczynne nabożeństwo. Wieczorem całe Carskie-Sioło było wspaniale uiluminowane.

Carskosielskie powitanie pomimo całego swego zapału, jest tylko prologiem do powitania, oczekującego jutro Najjaśniejszego Pana w Petersburgu. Ze wszystkiego powyższego można naprzód wnosić, co będzie miało miejsce jutro w stolicy.”

* Otrzymaliśmy następujące wiadomości z Częstochowy: „W dniu 10 (22) b. m. z rana, rozeszła się po tutejszem mieście radosna wiadomość o spodziewanem dnia tego wieczorem przejezdzie Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Wszech Rosij. Mieszkańcy Częstochowy, oczekując z upragnieniem nadejścia tak pożądanej chwili, zaraz z zachodem słońca z wła nego natchnienia, rzęsiście oświecili wszystkie bez wyjątku mieszkania swoje, a staraniem naczelnika powiatu i innych miejscowych władz, gustownie urządzonemi zostały iluminacje: na banhofie kolei żelaznej, gmachu ratuszowym i wieży jasnogórskiego klasztoru;--na wzniosłości zaś mostu, nad poziomem drogi żelaznej obok banhofu, urządzony był transparant z cyframi Najjaśniejszych Państwa, ogniami bengalskiemi różnokolorowemi oświetlony. Mieszkańcy Częstochowy wsystkich stanów, oraz włościanie z różnych okolic licznie zgromadzeni do tutejszego miasta w celu religijnym, z okazji oktawy Bożego Ciała, zebrali się około stacji kolei żelaznej, oczekując z upragnieniem przybycia Najjaśniejszej Monarchini, gdzie już oczekiwali naczelnik powiatu, wojskowi wszelkiego stopnia konsystującego tu pułku pieszego oraz sotni kozaków i urzędnicy. Po godzinie 11-ej z wieczora, ukazał się od strony Petrokowa pociąg dworski, którym Najjaśniejsza Pani z orszakiem swoim podróż odbywać raczyła. Zaraz przy wjezdzie w obręb miasta, Najmiłościwsza Cesarzowa powitana była przez poddanych swoich jednomyślnemi radosnemi okrzykami „hura”, a muzyka wojskowa odegrała hymn narodowy Lwowa. Po zatrzymaniu się pojazdów na stacji kolei żelaznej, petrokowski gubernator, przeprowadzający przez swą gubernią Wszechwładną Monarchinię, miał zaszczyt przedstawić Najjaśniejszej Pani naczelnika powiatu majora Kaszerininowa i dowódcę pułku pułkownika Goriłowa, a Najjaśniejsza Cesarzowa raczyła łaskawie udarować przedstawionych swemi wyrazami, okazując Monarsze zadowolenie. Zebrana zaś ludność, ciągle powtarzała oznaki swej wiernopoddańczej radości okrzykami „hura”, w pośród których Najjaśniejsza Pani po błogim dla nas kilkunastuminutowym pobycie w Częstochowie, raczyła się udać w dalszą ku Krakowu podróż.”

---

* Otrzymaliśmy z Lublina pod dniem 12 (24) czerwca r. b. następującą wiadomość: „Gmina tutejsza żydowska, radością przejęta z powodu szczęśliwego ocalenia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu, tłumnie się zebrała w sobotę dnia 15 b. m. po południu do wielkiej bóżnicy, gdzie szanowny kaznodzieja p. Abraham Ber Flamm, do zebranego ludu miał budującą przemowę, albowiem wpajał w nas miłość ku Cesarzowi, upominając o obowiązkach dla Niego i kraju. Mowa ta napełniła serca zebranych prawdziwą radością, która długo w pamięci naszej pozostanie. Przytaczamy zakończenie tej wzniosłej mowy: „Zdrowy rozsądek więc przekonywa, że za święty obowiązek poczytywać sobie winniśmy, stosować się do woli Najjaśniejszego Pana, węzły miłości i przywiązania powinny nas do Jego osoby zbliżyć, aby zasługiwać na łaskawe względy Męża, nad którym Opatrzność rozpostarła swe skrzydła, i abyśmy się także stali godnymi opieki Najwyższej. Tak bowiem Mydrasz (księga rabiniczna) objaśniający wiersz psałmisty: *Zatacza obóz anioł Pański około bogobojnych i wyrywa je*, mówi: *że anioł Pański strzeże i tych którzy otaczają i przybliżają się do bogobojnych.* Wznieśmy więc wszyscy dziękczynne modły do Wszechmocnego, za łaskę, którą Mu okazał, i błagajmy aby i nadal nad drogocennem Jego życiem czuwał. Oby Go Bóg zawsze miał pod swoją opieką, aby Go obdarzył długoletnim wiekiem, i od wszelkich klęsk zachował. Amen!“ Temi słowami kończyła się ta uroczystość, a głośno powtórzone Amen, rozlegało się w bóżnicy, gdzie następnie nabożeństwo nieszporne odprawionem zostało. *Hertz N......wicz.*”

* Z Kijowa piszą do *Wil. Wiest.*: „Wiadomość o drugim zamachu na życie Najjaśniejszego Pana, przyszła do nas do Kijowa 26-go maja wieczorem, prosto do teatru, ponieważ na ten raz, prawie wszystkie władze tam się znajdowały. Wiadomość ta jak iskra elektryczna obiegła cały teatr: wszyscy powstali, zrobiła się wrzawa i wszyscy głośnym, jednomyślnym okrzykiem zażądali zawieszenia widowiska i cała obecna trupa z orkiestrą wykonała siedm razy hymn: „Boże Cesarza chroń”. Z powodu pięknej pogody i ciepłego wieczoru, dosyć znaczna część mieszkańców była natenczas na przechadzce w ogrodzie zwanym *Chateau des fleurs*. Skoro tylko nadeszła tam z teatru radośna wiadomość o ocaleniu Najjaśniejszego Pana od niebezpieczeństwa, orkiestra zmieniła zupełnie program koncertu i hymn narodowy przy hucznych okrzykach „hura!”, nie zamilkał do 2-ej godziny po północy. Następnego dnia nadeszła urzędowa depesza od ministra spraw wewnętrznych, a 28-go, rano, najprzewielebniejszy Arsenjusz metropolita kijowski i halicki, z licznem duchowieństwem odprawił mszę i nabożeństwo dziękczynne. Po skończeniu mszy, metropolita, poprzedzany duchowieństwem, obrazami i chorągwiami, przy biciu w dzwony we wszystkich cerkwiach miasta, przy śpiewie śpiewaków i dźwiękach muzyki, wykonywającej powoli „Kol sławien nasz Hospod”, wyszedł na plac, gdzie w namiocie, otoczony wojskami i ogromnym tłumem ludu, odprawił nabożeństwo z przyklęknięciem. Skoro tylko skończyły się dziękczynne modły do Boga, na placu rozległ się huczny i pełen zapału okrzyk „hura!” Następnie, wojska odbyły paradę, a wkrótce potem u najprzewiebniejszego Arsenjusza było śniadanie, podczas którego w ogromnej sali metropolity niejednokrotnie rozlegały się życzenia długich lat Najjaśniejszemu Panu i Panującemu Domowi. Wieczorem całe miasto było iluminowane, a na niektórych placach grała muzyka, przy transparentach z cyframi Najjaśniejszych Państwa”.

* *Gołos* pisze: „Podarunek przesłany przez Najjaśniejszą Panią pani Raimbeaux, stanowi przepyszny naszyjnik brylantowy; największy kamień waży 10 karatów i ocenia się 800 fun. st. Według paryzkiego korespondenta *Daily News*, nie ma brylantów mniejszych nad dwukaratowe. Za fermoar służy ogromny szafir, przy którym wisi medaljon otoczony czterema rzędami pereł i brylantów. Strój uzupełnia kosztowny grzebień, także wysadzany perłami i brylantami. Oba przedmioty oceniane są na 16,000 fun. ster. Wiadomo, że dwór ruski, kiedy robi podarunek, zawsze zawiadamia o nazwisku jubilera, z którym umawia się, że jeżeli osoba otrzymująca podarunek, będzie sobie życzyła, obowiązany będzie wypłacić cenę całkowicie w pieniądzach, według oszacowania, otrzymując napowrót przedmiot. Równa się to delikatnemu i w wielu wypadkach bardzo właściwemu ofiarowaniu znacznej sumy pieniężnej. P. Raimbeaux zresztą tak jest bogaty, że żona jego prawdopodobnie zatrzyma pochlebny i wspaniały podarunek, który ma jej urzędownie doręczyć ambasador ruski”.

Wiadomości telegraficzne.

* *Nowy-Jork, 29 czerwca.* Kongres Stanów Zjednoczonych zgromadzi się niezawodnie w lipcu. (*Biuro Reutera*).

* *Kopenhaga, 30 czerwca.* Dziennik urzędowy *Berlingske Tidende* przerywa nareszcie swe dotychczasowe milczenie. Oświadcza on, że traktat gwarancji w przedmiocie Luksemburga nie jest obowiązującym ani dla Anglji, ani dla żadnego z innych wielkich mocarstw. Nikt przeto nie żenowałby się, gdyby nic innego, oprócz traktatu gwarancji dla Luksemburga, nie stało na przeszkodzie. Ton francuzkiej prasy codziennej nie pozostawia żadnej wątpliwości pod tym względem, że rozdwojenie francuzko-pruskie, pogorszone kwestją luksemburgską, stało się na teraz niepodobnem do wyleczenia. Również charakterystyczną dla doniosłości obecnej sytuacji jest ta okoliczność, że stosunki pomiędzy Austrją i Prusami, stały się bardziej natężonemi i nieprzyjacielskiemi, albowiem Au-

strja nie może znieść samowładztwa pruskiego. *(Post.)*

* *Wiedeń, 30 czerwca.* Reskryptem cesarskim do kanclerza nadwornego chorwackiego, ban Chorwacji baron Sokcewic uwolniony został od tych obowiązków, zastępcą zaś bana mianowany został baron Levin Rauch. Były minister sprawiedliwości Komers i baron Sokcewic, ozdobieni zostali orderami Leopolda wielkiego krzyża. *(Wolffs T. B.)*

* *Belgrad, 30 czerwca.* Minister wojny pułkownik Blasenowac wyjedzie za kilka dni do Wiednia, zkąd uda się przez Brukselę do Paryża. Rząd serbski przedsiębierze wszelkie starania dla przerobienia swych karabinów na karabiny nabijające się z tyłu. (*Tamże*).

* *Paryż, 29 czerwca. Etendard* oświadcza, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby ambasador pruski hr. Goltz zażądał wzbronienia dalszego wydawnictwa dziennika *Situation*. (*Tamże.*)

* *Paryż, 29 czerwca. Etendard* powiada, że rząd duński postanowił, nie wpierw wejść w układy z Prusami w przedmiocie gwarancij, jakie mają być zapewnione ludności niemieckiej Szlezwigu północnego, aż po uskutecznieniu sprostowania granic. (*Tamże.*)

* *Florencja, 30 czerwca.* Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, nieporozumienia jakie wynikły pomiędzy tąż izbą i senatem w przedmiocie budżetu tymczasowego, załatwione zostały za pomocą zmiany w redakcji uchwały izby. — Rozprawy nad projektem do prawa o dobrach kościelnych odłożone zostały na czwartek; takowe zabiorą bardzo mało czasu. (*Tamże.*)

* *Bruksela, 30 czerwca. Ind. bel.* podaje telegram z Wiednia, donoszący, że poseł austrjacki w Waszyngtonie zawiadomił depeszą urzędową kapitana okrętu wojennego austrjackiego *Elisabeth*, że cesarz Maksymiljan został rozstrzelany 19-go czerwca w Vera-Cruz. (*Tamże.*)

* *Monachjum, 1 lipca.* Na wiadomość o śmierci cesarza Maksymiljana, cesarz austrjacki wrócił natychmiast wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, pociągiem nadzwyczajnym do Wiednia. (*Tamże.*)

* *Berlin, 1 lipca. Nodd. A. Z.* pisze: Do czasu zamiany na drodze prawodawczej podatku od stempla za wydawanie gazet na podatek od obwieszczeń, podatek od stempla zaprowadzony zostanie z dniem 1-m października w krajach nowo-nabytych. (*Tamże.*)

* *Darmsztad, 1 lipca.* W izbie deputowanych minister wojny oswiadczył, że straty poniesione w zeszłym roku z powodu niezaasekurowania zapasów rekwizytów wojennych, wynoszą 193,000 guldenów. Wina za to spada poczęści na kilku urzędników ministerstwa wojny. Minister wojny wynurza atoli przekonanie, iż dla pewnych względów, należy zaniechać dochodzenia tej sprawy na drodze cywilno-sądowej. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 1 lipca.* Z powodu śmierci cesarza Maksymiljana, podróż cesarza austrjackiego do Paryża, odroczona została na czas nieograniczony i prawdopodobnie nie przyjdzie wcale do skutku.—Mocarstwa będą interwenjować względem oddania zwłok cesarza Maksymiljana.— Feldm.-por. baron Gablenz został mianowany dowodzącym wojskami w Chorwacji. (*Schl. Z.*)

* *Konstantynopol, 29 czerwca.* Dziennik *Turquie* zaprzecza wiadomości podanej przez wiedeńską *Presse*, według której Porta postanowiła zaprzestać walki na w. Kandji, jeżeli Omer-paszy nie uda się przytłumić powstania w przeciągu jednego miesiąca. (*Cor. H. B.*)

*** (Nabożeństwo). Na pamiątkę rocznicy cudownego ocalenia od ręki złoczyńcy życia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, dziś we środę, w katedrze prawosławnej św. Trójcy, po mszy, odprawione było przez arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego Joanicjusza, dziękczynne nabożeństwo, w obec JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika królestwa i władz wojskowych i cywilnych.**

---

* (Przedstawienie amatorskie) w teatrze pomarańczarni w Łazienkach, na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich, którego program podaliśmy poprzednio, odbędzie się, jak już donosiliśmy, jutro, we czwartek.

* (Doktoryzacja prof. Miklaszewskiego). Wczoraj w południe w auli szkoły głównej, w obecności rektora tejże szkoły, dziekanów, profesorów i licznie zebranej publiczności, profesor adjunkt p. Walenty Miklaszewski, doktór prawa uniwersytetu hejdelbergskiego, bronił rozprawy swej pod tytułem „O stanowisku prezydującego w sądzie przysięgłych" napisanej dla doktoryzowania się w szkole głównej. Oponentami byli profesorowie Budziński i Okólski. Wszelkie zarzuty i stawiane przez oponentów kwestje, doktoryzant wyjaśnił należycie i wykazał głęboką znajomość przedmiotu; poczem, na zasadzie ustawy edukacyjnej, zgodnie z jednogłośnem uznaniem członków zwierzchności naukowej szkoły głównej, doktorem prawa ogłoszony został. ф.

* (P. Adam Herman). Od pewnego czasu bawi tu p. Herman wiolonczelista, rodem z Warszawy, który przybył tu po 8-letniej nieobecności i 7-io letnim pobycie w Petersburgu, gdzie zjednał sobie znakomitą sławę. Liczni zwolennicy jego talentu, mają nadzieję, że p. Herman da się usłyszyć podczas swego pobytu pomiędzy nami, przypominając się jednym, dając się poznać innym, którzy ze sprawozdań dzienników petersburgskich, przejęci są ciekawością usłyszenia jego gry.

* (Loterja fantowa). *Warszawskie towarzystwo dobroczynności*, dołączając do niniejszego pisma wykaz fantów przeznaczonych do rozegrania w loterję z 60-iu tysięcy losów na dochód ubogich urządzoną, ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że ciągnienie powyższej loterji odbędzie się zaraz po rozprzedaży biletów; pragnący zatem przyjąć udział w loterji pomienionej, tak w interesie własnym, jako też ubogich, raczą łaskawie przyspieszyć nabycie biletów, których dostać można w kantorach loteryjnych, magazynach towarów i na wystawie fantów, każdodziennie od godziny 11-tej zrana do 6-j z południa, w gmachu towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie - Przedmieście urządzonej.

* (Zakład p. Mieczkowskiego), zawsze gorliwy i pilny w zaspakajaniu życzeń publiczności, postarał się o zdjęcie fotografij z śpiewaków i śpiewaczek francuzkich, dających przedstawienia w Alkazarze.— Pomiędzy niemi widzieliśmy w kilku pozach, doskonale schwyconych, p. Arséne, która umiała sobie w krótkim czasie, zjednać względy i przychylność publiczności.

* (Chodniki asfaltowe). W dniu 13 (25) bieżącego miesiąca, jak już wzmiankowaliśmy, grono techników w obecności prezydenta miasta, jeneralnego sztabu jenerał-majora Witkowskiego, zebrało się na zjeździe przed zamkiem w celu odbycia próby chodnika asfaltowego, wykonanego przez firmę domu komisowego, Gąsiorowski, Cwierczakiewicz i spółka. Próba wypadła jak najpomyślniej; jednozgodnie przyznano, ze chodnik tego rodzaju odpowiada jak najzupełniej wszystkim warunkom od dogodnej komunikacji pieszej wymaganym; że zaś koszta takowego prawie o połowę są mniejsze od kosztu chodników granitowych dotąd w mieście naszem układanych, cieszyć się więc możemy niepłonną nadzieją, że komunikacja piesza w mieście naszem znacznie udogodnioną będzie. W istocie, o ile słyszeliśmy, w roku przyszłym w wielu miejscach, mają być położone podobne chodniki. — Asfalt, jest to ciało kopalne, tak jak węgiel kamienny kryjące się w łonie ziemi i wydobywane ztamtąd sposobami używanemi zwykle w łomach kamieni. Przygotowany stósownie, daje tak zwany mastyks asfaltowy, którego użycie na chodniki znalazło szerokie zastósowanie w wielu zagranicznych miastach, a szczególniej w Paryżu, gdzie najpryncypalniejsze ulice mają chodniki urządzone z asfaltu. Mięszanina smoły, piasku i zwiru, z jakiej dawniej już w Warszawie układane były chodniki, jak naprzykład przed bankiem, błędnie asfaltowemi zwane, nie daje nawet wyobrażenia o chodnikach z asfaltu, które prócz znamienitej trwałości, przedstawiają nadto powierzchnię równą, nie ślizgą w zimie, nie wydającą kurzu w lecie, zawsze wygodną do chodzenia i miłą dla oka, i z tych tez względów czynią asfalt najpożądańszym materjałem na chodniki. Dodać tu jeszcze winniśmy, że asfaltu z korzyścią używać można do wyłożenia podłogi w bramach, korytarzach, piwnicach; do tynkowania ścian dla zabezpieczenia takowych od wilgoci. Ostatnie to zastósowanie, szczególną winno zwrócić uwagę nowobudujących się w Warszawie, mianowicie w miejscach wilgotnych, jest to bowiem jedyny a pewny środek od wilgoci mury zabezpieczyć mogący.

* (Wypadki). Karol Simberg, pułkownik komendy inżynierskiej, w dniu wczorajszym nagle życie zakończył. — W dniu wczorajszym, Jan Dominik Pankiewicz, dwóletni chłopczyk, syn czeladnika szewckiego, przy ulicy Mostowej zamieszkałego, znajdując się na ganku 1-go piętra, spadł z takowego na bruk, i mocno się potłukł.— W tymże dniu, stojący na służbie na Aleksandrowskim moście, naczelnik rewirowy Serafinowicz, dostrzegł tonącego człowieka w rzece Wiśle, na krzyk przez niego uczyniony, szypry z berlinek rzucili się do dwóch łódek dla wyratowania tonącego, lecz zanim zdążyli do niego dopłynąć, tenże utonął, zwłoki jego, pomimo natychmiastowych poszukiwań dotąd nie wynaleziono, pochwycono tylko płynącą czapkę podoficerską. — Również dnia wczorajszego, Jan Ponczkowski, malarz pokojowy, lat 36 mający, nagle zmarł. — Poprzednio ogłoszono, że z lokalu porucznika na Bielanach kwaterującego, pod d. 17 (29) czerwca r. b., skradziono list likwidacyjny oznaczony N. 031,31 na rs. 100. List ten odszukano i sprawca kradzieży znajduje się pod aresztem, — W nocy 13 (25) czerwca r. b., z fabryki wyrobów z nowego srebra Frageta, przez wyjęcie okna od podwórza, skradziono 19 łyżek stołowych z nowego srebra, 3 łyżki wielkie i 15 trzonków do noży srebrnych. Wskutku zarządzonego przez policję śledztwa, wykryci i ujęci zostali sprawcy tej kradzieży trzej robotnicy od entreprenera wywózki nieczystości, którzy powyższe przedmioty sprzedali starozakonnemu Szlamie Brodatemu za rs. 1 kop. 80.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. $12\frac{1}{2}$	*dziś* rsr. 1 kop. 13.	
Za frank	„ „ — „ $31\frac{1}{2}$	„ „ — „ $32\frac{1}{2}$.	
Za złoty reń.	„ — „ $62\frac{1}{2}$	„ „ — „ $64\frac{1}{2}$.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Sprzedaż kolei mikołajewskiej). *Mosk. Wied.* piszą z Petersburga, że mija tydzień temu, jak p. Abaza powiodło się załatwić w Paryżu interes sprzedaży kolei żelaznej mikołajewskiej. Interes ten był prowadzony w wielkiej tajemnicy, i jak powiadają, bez żądania stanowczych deklaracij od innych konkurentów; a przeto należy wnosić, że warunki sprzedaży są korzystne. Rząd, jak wiadomo, nie objawiał swych żądań co do ceny, a żądał, aby jedna trzecia szacunku zaliczoną była niezwłocznie, druga trzecia za rok, a reszta za dwa lata.

* (Komisja archeograficzna kijowska), podług doniesienia „Telegrafu Kijowskiego" ma wkrótce wydać zbiór aktów, dotyczących historji familij szlacheckich południowo-zachodniego kraju, z dokładnem wyjaśnieniem tego przedmiotu. Zbiór ten wykaże, że wielu z teraźniejszych polskich, panów są pochodzenia ruskiego, zmienionego niezbyt dawno na katolicyzm.

Austrja.

* (Śmierć cesarza Maksymiljana). *Wiedeń, 30 czerwca. Wien. Z.* pisze: Stosownie do danego przyrzeczenia, że rząd cesarski ogłosi natychmiast po otrzymaniu każdą wiadomość dotyczącą losu cesarza meksykańskiego, przyjmujemy na siebie smutny obowiązek powtórzenia z kolei zatrważających doniesień nadesłanych dopiero co do rządu austrjackiego. Pierwszy telegram, który tu zamieszczamy, pochodzi od c. k. konsula jeneralnego w Nowym Jorku p. Loosey, który brzmi jak następuje: Do Wiednia z Ameryki. Odesłany 30 (29?) czerwca, o godz. 2 ej min. 14 rano: „Otrzymałem następującą depeszę: Z Meksyku donosi ajent p. Nowy Orlean pod 29 b m., że cesarz Maksymiljan skazany został na śmierć i rozstrzelany d. 19 o godz. 9-ej rano. Prezydent niechce wydać zwłok jego. *Elisabeth* przeznaczony został do przewiezienia austrjaków z Vera-Cruz. Groller, kapitan okrętu. (podp.) Loosey". Drugi telegram nadesłany później przez posła austrjackiego w Stanach Zjednoczonych, barona Wydenbruck, brzmi jak następuje: „Do Wiednia z Ameryki. Odesłany 29 czerwca o godz. 4-ej min. 26 przed południem. Sobota. Z boleścią donoszę, że w tej chwili otrzymałem następujący telegram z Nowego Orleanu: Z Vera-Cruz nadesłaną mi została telegraficzna wiadomość o skazaniu na śmierć i rozstrzelaniu cesarza Maksymiljana. Juarez zatrzymał zwłoki. Depesza podpisana przez kapitana okrętu Grollera; wiadomość o tem nie jest jeszcze znaną w ministerstwie spraw zagranicznych. Dowiaduję się dalej, że rozstrzelanie nastąpiło d. 19 czerwca o godz. 7-ej rano. (podp.) Wydenbruck". Ponieważ depesze te choć małą dają nadzieję, iż może tu zachodzić omyłka, rząd austrjacki zawiadomił natychmiast drogą telegraficzną swojego posła w Waszyngtonie, barona Wydenbruck, ażeby zasięgnął jak najdokładniejszych wiadomości o wszystkich szczegółach i złożył natychmiast raport. Odpowiedź dotychczas nie nadeszła. Z Paryża także, dokąd rząd cesarski zwrócił się po bliższą informację, nie ma jeszcze żadnej wiadomości.

* (Cesarz). *Wiedeń, 1 lipca.* Cesarz przybył dziś z rana z Regensburga do Schönbrunn. *(Wien. Abp.)*

* (Dzieło pojednania). Baron Beust prowadzi dalej bardzo czynnie dzieło pojednania pomiędzy obu połowami monarchji austrjackiej; dnia 24-go czerwca, na konferencji, w której wzięli udział: dwaj ministrowie węgierscy, pp. Andrassy i Lonyay, wiedeński minister skarbu p. Beke, prezesi obu izb rady państwa i przewódcy dwóch najważniejszych stronnictw izby deputowanych, postanowiono, że komisja zamianowana przez oba parlamenta, ułoży bilans

cesarstwa, który ma służyć za podstawę do rozkładu ciężarów, jakie mają przypadać na każdą z dwóch połów monarchji; że ciężary, jakie mają ponosić Węgry, będą proporcjonalnie równe ciężarom, jakie obowiązywać mają kraje położone z tej strony Litawy, i zostaną rozłożone podług liczby ludności; że dług państwa ma być wspólny i niepodzielny, i że system podatków będzie w obu połowach jednaki. Układ ten wymaga jeszcze jedynie zatwierdzenia przez sejm węgierski, i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że uchwała w tym względzie uzyskaną zostanie bez trudności.

* (Agitacje panslawistyczne). *N. Fremdbl.* w numerze z dnia 20-go czerwca zamieścił korespondencję z Morawji, w której mowa jest o agitacjach panslawistycznych objawiających się w Morawji w niepokojący sposób i zagrażających wciągnięciem całego kraju do ruchu, którego następstwa są nieobliczone. Korespondencja ta przytacza na dowód zebranie się w Drubku pod Trobiszowem, przeszło tysiąca włościan, którzy jak się zdaje, zajmowali się Moskwą. *Gen. Corr.* zaprzecza, iżby fakta podane przez korespondenta *N. Fremdbl.* miały tak wielkie znaczenie. Zebranie to, na którem nie znajdował się żaden pielgrzym z Moskwy, było tylko prostą uroczystością śpiewaków. (*La Fr.*)

Francja.

* (Ciało prawodawcze.) Rozprawy ogólne nad budżetem na rok 1868, rozpoczęły się w ciele prawodawczem 29-go czerwca. O ile wnosić można z tonu mów, jakie miane były na tem posiedzeniu, rozprawy te będą jak najbardziej ożywione i mieć będą w zupełności charakter dawnych rozpraw nad adresem. P. Latour-Dumoulin, jeden z przewódców stronnictwa średniego, miał pierwszy mowę, w której wystąpił z prawdziwym aktem oskarżenia przeciw ministerstwu, króre obwinia o paraliżowanie, przez swą nieśmiałość i oględność, polityki liberalnej cesarza. Co się tyczy spraw zagranicznych, po udzieleniu rządowi nagany za jego postępowanie, zażądał on polityki jasnej i dokładnej, nie obawiającej się wybuchu, za jakich kilka miesięcy, nowego wydarzenia w rodzaju kwestji luksemburgskiej, a to z powodu Rastadtu, Landau lub Konstantynopola. To zbliżenie niespodziane kwestji niemieckiej z kwestją wschodnią, miało powodzenie, na jakie mówca nie liczył bezwątpienia: izba śmiała się; pomimo to nie ulega wątpliwości, że ta silna krytyka, wymierzona przeciw polityce rządu przez człowieka, którego przywiązanie do cesarstwa jest znane, może dać wyobrażenie o nastroju, do jakiego dojdą rozprawy wówczas, gdy p. Thiers i inni członkowie opozycji zabiorą z kolei głos. (*Nord.*)

* (Przyjazd sułtana). *Tulon, 29 czerwca.* Sułtan wysiadł na ląd o godz. dziesiątej, witany równocześnie wystrzałami z twierdzy, eskadry i fregaty angielskiej, eskortującej flotyllę sułtańską. Sułtan miał na sobie wielką wstęgę legji honorowej, to samo Fuad-pasza i Dżemil-pasza, którzy siedzieli z nim i p. de Béville w pierwszym powozie. Obydwaj synowie sułtana i wielu oficerów przybranych w świetne uniformy, jechali w drugich powozach. Prefekt nadmorski i pani de Chabannes przyjęli sułtana przy wejściu do prefektury, gdzie na cześć jego zastawione było śniadanie na sześćdziesiąt osób. Sułtan z balkonu przypatrywał się przez chwilę na rojące się tłumy ludu na placu i polu marsowem. Odjeżdża on dziś ztąd o godzinie w pół do 5-ej po południu i zje obiad na dworcu kolei żelaznej w Marsylji. (*Cor. H. Bul.*)

Grecja.

* (Uśmierzenie rozbójnictwa). *Ateny, 27 czerwca.* Środki przedsięwzięte przez rząd dla uśmierzenia rozbójnictwa, uwieńczone zostały powodzeniem. Rozbójnik Kitzos, który trapił Attykę, przeszedł był do Morei, gdzie połączył się z bandami dowodzonemi przez Lingos'a, Lafazani i Bazou. Bandy te zaatakowane zostały przez wojska królewskie, przyczem dowódcy ich Kitzos, Lafazani i Bazou polegli. Lingos i resztki band ścigane są nieustannie. (*Cor. Hav. Bul.*)

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan). *Nordd. A. Z.* podając wiadomość o rozstrzelaniu cesarza Maksymiljana, pisze dalej: „Cesarz Maksymiljan miał 35-ty rok życia, któryby ukończył 6-go lipca, gdyby fatalny los nie był przeciął pasma jego zaszczytnego zawodu. Jako arcyksiążę, Maksymiljan poświęcał swą działalność głównie marynarce austrjackiej, która doszła pod jego dowództwem do znakomitego rozwoju, i dał podstawy do dzielności, jakiej marynarka ta dowiodła w r. 1864 jak i w zeszłym roku. Dnia 27 lipca 1857 poślubił on pełną światła księżniczkę Karolinę belgicką, nawiedzoną także teraz ciężkiem nieszczęściem; jako gubernator prowincij włoskich, które należały do Austrji, Maksymiljan potrafił sobie zjednać, tak w tym, jak i w następnym roku, jeżeli nie przywiązanie, to w każdym razie szacunek lombardczyków, którzy pałali nieprzebłaganą nienawiścią dla domu austrjackiego. Od czasu wojny z r. 1859, arcyksiążę Maksymiljan wycofał się z życia politycznego i zamieszkał w swym zamku Miramare pod Trjestem, oddając się wyłącznie naukom i sztukom pięknym, aż dopóki uchwała ludu meksykańskiego z 10-go czerwca nie ofiarowała mu korony cesarskiej, którą on przyjął 10-go kwietnia 1864 roku, poczem wyjechał do swego państwa i odbył 12-go czerwca 1864 wjazd do stolicy Meksyku. Od tej chwili, życie cesarza była właściwie nieustanną walką z żywiołami, które będąc rozkiełznane na skutek kilkudziesięciu lat bezrządu, stawiały jak najzapamiętalszy opór wszelkiej myśli o porządku państwowym, o silnej i trwałej władzy rządowej. Cesarz usiłował stawiać czoło tym przeciwnikom wówczas nawet, gdy pozostawszy sam jeden wśród otaczającej go nawałnicy namiętności, musiał szukać jedynej podpory dla swego przedsięwzięcia w swym duchu i w swym charakterze wytrwałym; upadł on nareszcie jak bohater, i w ten sposób zakończony został jeden z epizodów dziejów nowoczesnych, którego należyte zrozumienie będzie możebne dopiero dla przyszłych pokoleń. Bez względu na barwę polityczną i na przekonania co do ugruntowania w Meksyku tronu cesarskiego, nikt nie zdoła już teraz, bez pozostawania w sprzeczności z najświętszemi porywami ducha ludzkiego, odmówić losowi cesarza Maksymiljana jak najpełniejszego uszanowania, najgłębszego spółczucia. Zamiary jego nie mogły nie być czyste i wzniosłe. Powodowany wielką myślą, skierowania narodu nieszczęśliwego, znękanego sporami stronniczemi, na drogę regularnego, szczęśliwego bytu państwowego, cesarz Maksymiljan opuścił w własnej ojczyźnie wysokie stanowisko, dostateczne samo przez się do obronienia jego przedsięwzięcia od wszelkiego podejrzenia o ambicję lub egoistyczną żądzę panowania; wytrwał on niezachwianie na swem stanowisku, pomimo przekonania, że wielkość ducha i energja nie są dostateczne dla ocalenia jego korony cesarskiej. Kierownicy republikańscy w Meksyku dopuścili się ciężkiej winy, tak iż przyszłe pokolenia wydadzą z czasem na nich również surowy wyrok, jak i teraźniejsze pokolenia, które odwracają się od nich z odrazą." — Taż gazeta podaje podług *New-York-Timesa* korespondencję z San-Luis Potosi, datowaną 27-go maja, w której powiedziano między innemi: „Bardzo być może, iż cesarz Maksymiljan i jego pierwszorzędni jenerałowie: Miramon, Mejia i Castillo,jutro już skazani zostaną na karę śmierci przez rozstrzelanie. We wtorek, 21 b. m., cesarz i książę Salm-Salm mieli z Escobedą konferencję w jego kwaterze głównej w Queretaro. Konferencja ta doprowadzoną została do skutku za staraniem księżny Salm-Salm, która wróciła niedawno z San-Luis, dokąd jeździła w misji do prezydenta. Charakter konferencji odznaczył się zresztą wydarzeniem, które gdybym mógł opowiedzieć, wywołałoby w całym świecie ucywilizowanym okrzyk zgrozy; lecz na teraz, potężne powody zamykają mi usta. Cesarz Maksymiljan oświadczył się z gotowością abdykowania i użycia swego wpływu dla spowodowania poddania się miast Meksyku i Vera-Cruz. Za to żądał on dla siebie, dla swych oficerów i żołnierzy europejskich, oraz dla jenerałów Mejia i Castillo i dla swego prywatnego sekretarza meksykańskiego, oszczędzenia życia i odstawienia pod eskortą aż do granicy. Miramon był z tego wyłączony dla powodów, o których można się będzie dopiero później dowiedzieć. Propozycje te posłane zostały prezydentowi przez osobnego kurjera, który wrócił 25-go z odpowiedzią odmowną. Tegoż jeszcze dnia, cesarz, Miramon i Mejia umieszczeni zostali w osobnych celach, przy których wzmocniono straż; jednocześnie uorganizowany został sąd wojenny. Od czasów inkwizycji hiszpańskiej, nie widziano podobnego trybunału. Nikt nie wie, kto jest prezesem tego sądu, i również nie wiadomo całkiem, gdzie sąd zasiada i jacy są świadkowie. Oskarżyciel, sformułowawszy czternaście punktów oskarżenia, przechodził od jednego więźnia do drugiego i zapytywał, co ma do odpowiedzenia na każdy z tych punktów. Nadaremnie cesarz żądał zwłoki, ażeby mieć czas porądzenia się swych doradców, jenerała Rivas, oraz pp. Pollacio i Martinez de la Lore; nadaremnie także protestował on przeciw nielegalności sądu. Podobne postępowanie trwało przez całe trzy dnie, jutro zaś spodziewany jest wyrok. W razie uznania oskarżonych winnymi, wyrzeczona zostanie niewątpliwie kara śmierci, i los cesarza Maksymiljana podzielą jego pierwszorzędni oficerowie."

Prusy.

* (Roszczenia Prus). *La Fr.* pisze: W korespondencji z Berlina przesłanej do *Ajencji Havas* przypisują Prusom prawo zajęcia wojskami twierdz Ulmu, Rasztadtu i Landau. Dotychczas bardzo jest sporne to mniemane prawo, przynajmniej co do Rasztadtu. Nie wiemy na czem Prusy myślą je opierać, gdyż jak wiadomo, Rasztadt jest miastem należącem do wielkiego księztwa badeńskiego. Pytamy się, czy podobne roszczenia nie są przeciwnemi układom traktatu prażskiego?

Turcja.

* (Powstanie kandjockie). Z Aten donoszą pod datą 27-go czerwca: Wiadomości z Herakljonu zaprzeczają buletynom zwycięzkim Omera-paszy. Wyprawa jego przeciw Lassithi, nie miała żadnych innych rezultatów, z wyjątkiem zburzenia kilku wsi. Turcy stracili w tej wyprawie 100 do 200 ludzi, podczas gdy straty powstańców wynoszą tylko 30 ludzi; powstańcy utrzymali się w swych silnych pozycjach pomiędzy Lassithi i Messara i mają swobodne komunikacje z inemi prowincjami. Omer-pasza wrócił do Kanei i sposobi się do nowej wyprawy przeciw Sfakji. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Książę rumuński). *Jassy, 30 czerwca.* Książę Karol rumuński, w swej podróży po Mołdawji, przyjmowany jest wszędzie z zapałem. W Galaczu książę wsiadł na statek wojenny francuzki *Magicienne*, który będąc eskortowany przez statki wojenne angielskie i austrjackie, popłynął w dół Dunaju. Książę zwiedził ujścia Dunaju i brzegi rumuńskie nad morzem Czarnem. Zapał ludności nadbrzeżnej, do której żaden jeszcze z książąt rumuńskich nie przyjeżdżał, był nadzwyczajny. Przy wjeździe do Jass, książę powitany został przez deputację złożoną ze znakomitszych mieszkańców miasta. W zamku powitali księcia: metropolita, właściciele wielkich dóbr ziemskich i kupcy. Miasto było przyozdobione we flagi i wieczorem uiluminowane. Tysiące ludzi z pochodniami przyszło przed zamek i wydawało okrzyki: „Niech żyje!" na cześć księcia, oraz zjednoczonej i niepodzielnej Rumunji. (*Wolffs T. B.*)

Włochy.

* (Królowa hiszpańska). Według listów z Rzymu z 24 czerwca, nuncjusz papiezki w Madrycie zawiadomił kardynała Antonellego, że królowa hiszpańska odstąpiła, na teraz przynajmniej, od zamiaru odbycia podróży do Rzymu. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 28 czerwca.

Z rady państwa.—Z Czech.—Reorganizacja.—Towarzystwo agronomiczne.—Giełda.—Wyroki.—Cholera.—Uwięzienie.

Czynności wiedeńskiej rady państwa, to istotny popis w sztukach łamanych, w którym wszystkie frakcje bez różnicy udział biorą. Delegacja galicyjska ćwiczy się także w sztuce zdradliwego fechtunku; to grozi, to naciera, to odskakuje, to znów zadaje cięcie tam, gdzie go się najmniej spodziewano. Ograniczenie § 13, który tak zwaną konstytucyjną swobodę zdaje po prostu na łaskę ministerstwa—uchwalono z małemi odmianami w myśl projektu rządowego. Z tem wszystkiem dzienniki nasze niezadowolone, gniewają się na radę, gniewają się na delegatów niemców, że przesadzili do komitetu konstytucyjnego księdza unickiego Guszalewicza, gniewają się na delegację galicyjską, że dotąd z rady nie wystąpiła i do kraju nie wróciła, gniewają się wreszcie i na madiarów za to, że w konferencjach między ministrami węgierskiemi a p. Beustem i koryfeuszami stronnictwa niemieckiego, nie bierze udziału nikt z delegatów sejmu lwowskiego.

Wcale odmienną drogą postępują czesi; dla nich rada państwa nie istnieje, nie troszczą się o nią zgoła natomiast kupują gramatykę rosyjską Gregera; ogłaszają w dziennikach anonse obok czeskiego także w języku ruskim i grożą że na zawiadomienia urzędowe w języku niemieckim, będą odpowiadać po — rusku. Możecie sobie wyobrazić, jak dalece takie postępowanie niemcom i naszym galicyjsko-polskim dziennikom krew psuje.

Redukcja urzędników w Galicji, pod skromną nazwą reorganizacji, postępuje. Przed kilku dniami zreorganizowano władze finansowe w Galicji w ten sposób, że wiele urzędników „poszło" jak u nas teraz mówią „w trąbę," t. j. zostało przeniesionych w stan spoczynku. Uderzającem jest, że rząd przy tych reorganizacjach zbyt namacalnie objawia swą niechęć ku—rusinom. Radca finansowy i poseł na sejm krajowy Szukiewicz, poszedł w odstawkę za nieoględne przyznawanie się do pochodzenia ruskiego. Nawet p. Leontowiczowi, byłemu nauczycielowi prywatnemu u hr. Gołuchowskiego—nie mógł sam namiestnik dopomódz. Od zasady pomijania rusinów przy reorganizacji nie chciano odstąpić...

Na tegoroczne zgromadzenie członków galicyjskiego towarzystwa agronomicznego, przyjechało bardzo mało szlachty. Na drugiem posiedzeniu nie było więcej nad 30 członków, co na przeszło 1,000 ogółu stowarzyszonych, jest bardzo mały procent. W towarzystwie rolniczem nie chodzi o rolnictwo, lecz o co innego, dla tego też stowarzyszenie nie wydaje owoców.

Po stuletniem nieomal panowaniu Austrji w Galicji, doczekała się przecież ta pięciomilionowa prowincja monarchji, że jej pozwolono założyć giełdę, która za kilka dni otwartą zostanie.

Ajent Mierosławskiego Szczepanowski, został przez sąd krakowski skazany na 5 lat więzienia. *Czas* utrzymuje, że ostatnia amnestja obejmuje i ten wyrok, choć został wydany po jej ogłoszeniu.

W obwodzie wadowickim pojawiła się cholera.

Dziś uwięziono na rynku człowieka przy którym znaleziono w policji rewolwer i naboje. Zagadkowe to uwięzienie może się wkrótce wyjaśni. *ó.*

Paryż, 25 czerwca (*).

Dziennikarstwo.—Dostojni goście i popiersia.—Wojna i cesarzewicz.—Różne wiadomości.

Dziennik *La Situation* powstał w następujący sposób: Król hanowerski dał milion fr.; p. Hollander wymówił sobie 50 tysięcy fr. rocznie, p. Heren 14 tysięcy, a i p. Richard się zabezpieczył. P. Hollander był naczelnikiem wydziału prasy w ministerstwie spraw wewnętrznych i porzucił tę posadę; lecz nie wydaje tego dziennika bez zezwolenia rządu francuzkiego, a ponieważ lubi tłomaczyć z naszego pisma korespondencje, to niech przetłumaczy i niniejszą. Oto moralność do jakiej doszliśmy! Z milionem można wziąć byle jakiego urzędnika, dać mu pióro w rękę i skłonić do pisania co się podoba. P. Hollander równie chętnie byłby pisał za Holandją jak i za Belgją. Pisanie przeciw Prusom, odpowiada widokom tutejszego rządu.

Goethe, rozmawiając z Napoleonem, powiedział mu: „Francuzów charakteryzuje – nieznajomość jeografji." Nieznajomość tę można zastać i u p. Duruy i u p. Rouher. Jakże ten ostatni, lub słabe jego odbicie margr. de Moustier, mógł wyprowadzić w pole ks. Gorczakowa lub hr. Bismarcka? Pruski pierwszy minister, patrząc na bal w ratuszu, powiedział: „Wszystko to przejdzie, jak entuzjazm francuzów, jak świetność ich wyobraźni."

Tymczasem na bal dla sułtana, p. Haussmann kazał oświecić cały plac, wszystkie budowle naprzeciwko ratusza i urządzić latarnię morską na wieży Saint-Jacques. Napoleon kazał sprowadzić z Trianon złocone karety; sześciu laufrów pojedzie przed karetą, a stu ludzi straży przybocznej będzie otaczało ją do samego podjazdu. Sułtan przypieczętował swój paszport do Paryża, uznaniem samoistności Kandji,— pod protektoratem Porty.

Konie cesarza austrjackiego już przyszły, a jego samego oczekuje najświetniejsze przyjęcie. Los Maksymiljana nie budzi już obaw Franciszka-Józefa. Komuś proponowano przymierze z Austrją, a ten odrzekł: „Cóż chcecie, żebyśmy łączyli się z trupem." Nie pamiętam czy nie Bismarck to wyrzekł.

Do ratusza zamówiono popiersia naszego Najjaśniejszego Pana i króla pruskiego. W sali posiedzeń powinny znajdować się popiersia wszystkich monarchów, którzy odwiedzali ratusz.

Wszyscy mówią o wojnie z Prusami jako o rzeczy nieuniknionej, a wielu mniema, że Francja zostanie zwyciężona. Cesarzowa nauczyła cesarzewicza zdania: „Wojna jest wielką klęską," a on powtarza te słowa, jak tylko jest mowa o wojnie z Prusami. Cesarz kazał nauczycielowi aby go uczył tylko chronologji, gdyż historję będzie mu wykładał sam Napoleon.

Książę Napoleon został mianowany prezesem międzynarodowej konferencji monetarnej.

Utrzymują, że obrona Berezowskiego będzie powierzona p. Grévé lub Emanuelowi Arago. *K.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz

Gdańsk, 29 czerwca.

W tym tygodniu mieliśmy powietrze chłodne, pochmurne i dość często deszcz i wiatr.

W Anglji tranzakcje zbożowe bardzo spokojne, ceny zeszłego tygodnia zaledwo się utrzymały, a na niektórych placach nawet cokolwiek się cofnęły. Za pszenicę krajową pomimo małego dowozu ofiarowano o 1 szyl. na kwarterze mniej jak w zeszłym tygodniu towar zagraniczny; zaś w sprzedaży małemi partjami, osiągano ceny poniedziałkowe, wielkie ładunki z okrętów tylko przy zniżonej cenie znajdowały kupców. Dobry stan ozimin, wielkie dowozy pszenicy rosyjskiej z Baltyku i Azowskiego morza, znaczne zakupy w Węgrzech na odstawę grudniową i wiadomość że w Ameryce ceny pszenicy w dwóch dniach o 25 szyl. na kwart. się cofnęły, są głównemi powodami teraźniejszej bezczynności targów angielskich; a gdyby zapasy składowe mniej były wyczerpane, to ceny niezawodnie się bardziej zniżą.

We Francji pokup dość dobry, lecz ceny niestałe i chwiejące się, a lubo na niektórych targach płacą ceny zeszłego tygodnia nawet i wyższe, to jednakże na niektórych placach baissa tygodniowa o 50 cent. do 1 fr. wynosi. W Marsylji ceny słabną, chociaż już dziś wiadomo, że rezultat żniw z południowej Francji nie będzie zadawalniający, bo o $^1/_4$ mniej zboża jak w roku zwyczajnym. Żyto na odstawę październikową o 1 fr. 50 cent. na hektol. tańsze. Jęczmień, owies bez zmiany.

Na naszym placu pokup w tym tygodniu był nader mały. Wszystkie gatunki pszenicy z wyjątkiem wyborowego szklistego ziarna, były zaniedbane, i nawet przy znacznych ustępstwach rzadko znajdowały kupców. Gatunki średnie z dobrą wagą miały jeszcze odbyt, cofnęły się jednakże w przeciągu tygodnia o 30 do 35 guld. na łaszcie: gatunki podrzędne jeszcze więcej. Żyto będące na placu było o 10 gul. tańsze jak w zeszłym tygodniu, na odstawę zaś o 25 do 30 guld. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 700, żyta 60, jęczmienia 5, grochu 10. Płacono za korzec pol. pszenicy białej wagi funt. 235 do 241, złp. 54 gr. 6 do złp. 60 gr. 16; pszenicy szklistej funt. 235 do 247, złp. 60 gr. 16 do złp. 63 gr. 7; pszenicy pstrej funt. 233 do 237, złp. 52 gr. 12 do złp. 54 gr. 6; pszenicy ordynarnej funt. 217 do 233, złp. 43 gr. 11 do złp. 49 gr. 21; żyta złp. 37 gr. 28 do złp. 40 gr. 20; jęczmienia złp. 27 gr. 3 do złp. 32 gr. 16; grochu złp. 32 gr. 16 do złp. 36 gr. 4.

Kursa zamian: Londyn 6.23. Hamburg 151. Amsterdam 143. Warszawa 82.

Alexander Makowski i Spółka.

(*) Korespondencja ta wzięta jest z *Warsz. Dniew.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 21 Czerwca (3 Lipca).

Kalendarz

We czwartek, 4 lipca,— św. Józefa Kalasantego. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 47; zach. o godz. 8 min. 21.

W piątek, 5 lipca, — śś. Filomeny pan. i Cyrylli męcz.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 47; zach. o godz. 8 min. 21.

Stan pogody.

Dziś z rana + $15^{0}0$, R. ciepła. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	751.4	750.7
Termometr Reaum	+ $10^{0}3$	+ $20^{0}2$
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe ciepło + $26^{0}0$, R. Najmniejsze ciepło + $10^{0}2$ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 3.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Jutro*, operetka **Dziesięć cór na wydaniu**; balet **Wesele w Ojcowie**. — *Wczoraj*, dawano operę **Halka**, było osób 550.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Po dwóch latach**; **Przysięga Horacego**; **Kapelusz zegarmistrza**.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, we czwartek, orkiestra Fausta i Orzechowskiego, wykona po raz pierwszy: 1) **Symfonję** B-dur Haydena; 2) Ave Marja na 3 trąbki, Lachnera; 3) Koncert na wiolonczeli, Goltermana, wykona p. Wendel. — Początek o godzinie 6 $^1/_2$.— Cena wejścia od osoby kop. 30. — W razie niepogody, koncert odbędzie się w salonie. — *Wczoraj*, było osób 184.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 321.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7 $^1/_2$.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* **Przyjechali do Warszawy:** jenerał - adjutant J. C. M. książę *Radziwiłł*, i dymisjonowany jenerał-lejtnant baron von *Wrede*, z Petersburga ; — **wyjechali:** jenerał majorowie: baron von *Mengden*, do m. Rygi; *Romiszewski*, za granicę; rzeczywiści radcowie stanu: baron von *Heicking*, do Karlsbad; *Wojtkuński*, do Wiednia; *Draszusow*, do m. Riazania.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 609, wyjechało osób 814;— koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 224, wyjechało osób 243; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 167. wyjechało 168;— statkami parowemi przyjechało osób 62, wyjechało osób 78;—w ogóle przyjechało osób 1255, w tej liczbie z zagranicy 135, wyjechało 1689, w tej liczbie za granicę 162.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w d. 20 (2) b. m., pod adresem , a mianowicie: Fridburg w Czerykowie, W. Sommer w Pińsku, Czernyszewa w Saratowie, Berlisz w Mogilewie; Monkiewicz w Mogilewie, Katz w Brześciu Litewskim, Waldonen w Wyborgu.

* Dnia 20 (2) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 42, wyzdrowiało 72, umarło 5, pozostało 1606 (mężczyzn 725, kobiet 881), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 168, kobiet 187.

* W dniu 20 (2) bież. mies. i roku. **urodziło się** *chrześcjan*: płci mezkiej 35, żeńskiej 45, *starozakonnych*: płci mezkiej 2, żeńskiej 3, razem 85;— **zawarło** śluby małżeńskie , ar: *chrześcjan*: 15, *starozakonnych*: 1;— **umarło**: *chrześcjan*: płci mezkiej 25, żeńskiej 26; *starozakonnych*: mezkiej 4, żeńskiej 3, razem 58.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1867 r

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100					—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 600 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		79	17	78	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs 100*)		71	17	70	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		59	33	59	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za r. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 18 5 rs. 100		115	—	114	50
„ „ „ 1866 „ 100		107	25	107	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		56	50	5[illegible]	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		85	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		34	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	(109	35	109	5
		(110	10	109	30
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	109	80	109	35
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	52 $^1/_2$	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	—	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m	89	55	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 12 $^2/_9$
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 36 $^2/_3$

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 20 Czerwca. (2 Lipca) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		60 $^3/_4$
Obligacje Skarbowe 4%		66
Listy Zastawne 4%		58 $^3/_8$
Bilety Banku Rosyjskiego		82
Weksle na Warszawę		81 $^1/_2$
„ Petersburg 3 tygodn.		90 $^3/_4$
„ „ 3 miesięczny		89 $^1/_8$
„ Londyn 3 „		6 22 $^5/_8$
„ Paryż 2 „		80 $^2/_3$
„ Hamburg 2 „		150 $^5/_8$
„ Wiedeń 2 „		80 $^1/_2$
Koleje Rosyjskie		76 $^7/_8$
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		60
Listy Likwidacyjne		48 $^1/_2$
Nowa pożyczka premjowa 1-em		96 $^3/_4$
„ „ „ 2-em		9[illegible] $^7/_8$
Żyto na targu		61 $^1/_2$
dto „ dostawę	wjesieni	52 $^1/_4$
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		122 50
„ Hamburg		92 50
„ Paryż		49 70
Pożyczka Narodowa		69 70
5% Metaliki		59 80
Akcje Banku Kredytowego		186 30
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 80
Renta Włoska		51 00
Akcje Kredytu Ruchomego		366
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94 $^1/_2$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D 3535). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do Art. 41 K. C. P., podaje do wiadomości stron interesowanych, iż Trybunał Cywilny w Płocku, wyrokiem swym z dnia 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. na powództwo Issera i Sury małżonków Olszewitz zapadłym. uznał Mośka Zamola Olszewitz, mieszkańca miasta Płocka za znikłego.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1867 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 3624) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej, (Zbiór Postanowień Tom XI) objawia jako w d. 13 Maja r. b., otrzymał prośbę od p. Gardissala, o wydanie cudzoziemcowi Müllerowi 5 letniego przywileju na wynalazek sposobu przymocowywania zębów do pił.

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

(N. D. 3625) *Departament Handlu i Kunsztów*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej (Zbiór Postanowień Tom XI) objawia że w dniu 13 Maja r b., otrzymał prośbę od p. Armango, o udzielenie cudzoziemcom Bizar i Labar 10-letniego przywileju na wynalezienie sposobu przechowywania Petroleum'u i w ogóle płynów płynów lżejszych od wody.

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

(N. D. 3626) *Departament Handlu i Kunsztów*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej, (Zbiór Postanowień Tom XI) objawia: jako w dniu 13 Maja r. b., otrzymał prośbę od p. Armano o udzielenie cudzoziemcom Panaso i Druel, 5-letniego przywileju na wynalazek prasy mechanicznej dla otrzymywania soku burakowego.

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3798). *Rejent Kancelarji Ziemianskiej w Warszawie.*

Po śmierci 1. Izaaka Kohn, wierzyciela sumy rubli sr. 2598 w Zlewkach, obok treści z wniosku 22 działu IV K. W. dóbr Perłowo z Okręgu Brzeskiego ubezpieczonej. 2. Jana Krzyżanowskiego, wierzyciela sum rs 100 i rs 300 na kapitale rs. 20,000 pod Nr. 6 w Zlewkach w K. W. nieruchomości Warszawskiej Nr. 1350A. ubezpieczonym, subintabulowanych, oraz właściciela ostrzeżenia dla sum rs. 2,450 i rs. 51 kop. 50 z procentem i kosztami w dziale IV w Zlewkach obok Nru. 11 na dobrach Ładzyń z Okręgu Stanisławowskiego subintabulowanych, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 2 (14) Stycznia 1868 r. przed sobą wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3741). *Sąd Pokoju w Biele. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotecznej nieruchrmości na przedmieściu Wola do Miasta Biełу należącym pod Nr. 304 położonej jako to:

a. Połowy domu z drzewa pod dekiem.

b. Stodoły z drzewa pod dekiem.

c. Placu pod temi zabudowaniami, graniczącego z placem Jakóba Staroscicha i Grzegorzowej Pawłowskiej, oraz z ulicą i łąkami dominium Bieła.

d. Gruntu ornego cwierć graniczącego z gruntem Stanisławowej Zieniewiczowej i Franciszka Ladwiniec położonego na mieście Biele.

e. Gruntu na przedmieściu Wola morgów trzy graniczącego z gruntem Dominium Bieła i Karola Kryszyńskiego.

f. Łąki na przedmieściu Wola morgów dwa graniczącej z jednej strony z rzeką Krzną z drugiej Józefa Fabiana i z trzeciej Dominium Bieła.

g. Łąki na przedmieściu Wola morgów ośm Zwierzyniec zwanej, granicącej z jednej strony dominium Bieła, a z drugiej strony z łąką po proboszczu r. l. Bieła.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja ta, co do tej nieruchomości, nastąpi w dniu 4 (16) Października 1867 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umucowanego zgłosili się żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie do regulacji. podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeli właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawiłby się, tenże na żądanie którego kolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop 50 skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 4 (16) Października 1867 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być winni.

w Biele d. 12 (24) Czerwca 1867 r.
Podsędek. Bielak.

(N. D. 3742.) *Sąd Pokoju w Staszowie.*

Z powodu żądania nowej regulacji:

1. Domu w mieście Staszowie przy ulicy Gęsiej i Złotej narożnie stojącego pod Nr. Policyjnym dawniej 287, a obecnie 294 położonego.

2. Domu murowanego w mieście Staszowie przy ulicy Gęsiej pod Nr. 275 położonego do Abusia Rozmaryn należących.

3. Części domu składającego się ze sklepu murowanego, z izby za takowym, odpowiedniej części placu od tyłu, części piwnicy i izdebki nad sienią na poddaszu z wolnym przechodem i przejazdem przez bramę pod Nr. Policyjnym 21 w mieście Staszowie położonego do Joska Szajnfarb należącego.

4. *a*) Połowy domu Nr. 115 w mieście Połańcu od strony placu Sukcesorów Abrahama Pomerantz wraz z połową sieni i placem przy tejże połowie, oraz:

b) Placu pustego w długości od drogi Bóżnicznej aż do drogi południowej idąc i do wsi Zapniowa, od strony zachodniej do domu Nusyna Pomerantz dotykającego, do Majora Frajmann należącego.

5. Domu drewnianego z zabudowaniem i placem w mieście Koprzywnicy pod Nr. 119 wykazu ubezpieczeń zapisanego do Pinkwasa Epelbaum należącego.

Uwiadamia że regulacja nastąpi w Sądzie Staszowskim w dniu 25 Września (7 Października) 1867 r., a ogłoszenie decyzji zaraz w dniu następnym. Właściciele niemniej strony interesowane z prawami swojemi i dokumentami pod rygorem prawa hypotecznego zgłosić się winny. Czego strony bez wezwań pilnować zechcą, gdyż od tej daty czas do odwołania liczyć się zacznie.

Staszów d. 12 (24) Czerwca 1867 r.
Podsędek, J. Boguski.

(N. D. 3740). *Sąd Pokoju w Krasniku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania wywołania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskich w mieście Krasniku własność Ignacego Koltuna stanowić mających, to jest:

a) Domu drewnianego wod Nr. pol. 246 oraz z zabudowaniami to jest: stodołą oborą i dwoma chlewami, oraz niwką gruntu na której te budynki stoją, cztery morgi przestrzeni mającą, między miedzami Piotra Kępy i Ignacego Gąski położoną, od Błonia Podleskiego do drogi zwanej Graniczką, do Rzeczycy prowadzącą ciągnącą się.

b) Cwierci gruntu ornego mórg 20 przestrzeni obejmującej, między miedzami dawniej Katarzyny Wilkowej i Ignacego Zdybia, a dzisiaj Marcina Zdybia z obu stron położonej, od Błonia Podleskiego do granicy Przydnickiej ciągnącej się.

Zawiadamia interesantów że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 21 Września (3 Października) 1867 r. wzywa przeto takowych, aby w tym terminie zgłosili się z prawami swemi rzeczonemi do wywołanych nieruchomości, osobiście lub przez pełnomocników specjalnych.

Niestawający interesanci podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego przepisanej.

Ogłoszenie decyzji jaka na skutek tej regulacji wydaną będzie, nastąpi na posiedzeniu Sądu w dniu 22 Września (4 Października) r. b i od tej daty czas do odwołania się od decyzji upływać zacznie.

Kraśnik d. 10 (22) Czerwca 1867 r.
Podsędek, Jelczewski.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. 3723). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25 Lipca r. b od godziny 12 w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Zarządu Finansowego, publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości, poprzednio do b. klasztoru ks. Franciszkanów Warszawskich należącej, położonej w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr. 1863D.

Licytacja będzie głośna i rozpocznie się od sumy rsr. 5,396, wyraźnie rsr. pięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt sześć. Wolno jednak niestawającym składać na ręce Dyrektora Kancelarji Zarządu Finansowego, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 75 podług poniższego wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreślań napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć, lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kasy Głównej Warszawskiej lub Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, wadjum rsr. 540, wyraźnie rubli srebrem pięćset czterdzieści, które złożyć może gotowizną albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami publicznemi Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami Zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość, rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) $\frac{1}{3}$ część szacunku do licytacji oznaczonego, czyli sumę rsr. 1,798 kop. $66\frac{2}{3}$, a w zaokrągleniu rsr. 1,799, wyraźnie rubli srebrem tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć, nabywca najdalej w dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do Kasy Głównej Warszawskiej gotowizną lub listami likwidacyjnemi albo innemi papierami publicznemi podług kursu na giełdzie warszawskiej.

b) $\frac{2}{3}$ części zaś pozostałej sumy do licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką na licytacji postąpioną, obowiązany będzie nabywca jednocześnie z uregulowaniem na swe imię hipoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w Dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2%, na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmie nieruchomość od dnia 19 Września (1 Października) 1867 r. i od tej daty wszelkie z niej dochody, oraz podatki i ciężary do niego należyć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt, w godzinach służbowych w Biurze Zarządu Finansowego w Wydziale dóbr i Lasów Rządowych, o stanie zaś tejże nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Finansowego o odbyć się mającej w dniu 13 (25) Lipca r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości, poprzednio do b. klasztoru ks. Franciszkanów Warszawskich należącej, w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr. 1863D położonej, składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuje rsr. (wypisać liczbami) wyraźnie (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez skarb przepisanym. Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone wadjum w kwocie rsr. (wypisać liczbę i literami) załączam.

Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok.)

(Tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Mieszkanie: (wskazać miejsce zamieszkania.)

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1867 r.

Z upoważnienia,
Zawiad. Zarząd. Finansowym,
p. o. Vice Dyrektora Wydziału,
Церетилевъ.
Naczelnik Sekcji Sławiński.

(N. D. 3597). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 12 ej w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę 750 funt. czcionków drukarskich pisma rosyjskiego i innych potrzeb dla drukarni miejskiej od sumy na rs. 351, wyraźnie na rubli srebrem trzysta pięćdziesiąt jeden wyanszlagowanej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej, a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1867 r.

p. o. Prezydenta.
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: dostawy 750 funtów czcionek drukarskich pisma rosyjskiego i innych potrzeb dla druka ni miejskiej szczegółowo w warunkach oznaczonych za sumę anszlagową wynoszącą rs. 351 (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186 .

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 3566). *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na wykonanie robót faszynowych na rzece Wiśle pomiędzy Mniszewem a Nowogeorgiewskiem w objeździe 3, a w szczególności:

1. Pod Saską i Gocławską Kępą w Powiecie i Gubernji Warszawskiej ubić 5 główek kaszynowych kubiczności saż. 247, obliczonej kosztorysem po potrąceniu ekstraordynarjów na dni ciągłych 444, dni pieszych 316 i rsr. 2074 k. 66.

2. Pod wsią Pieńkowem w tymże Powiecie Gubernji, budowę 3 główek kubiczności saż. 137, obliczonej kosztorysem po potrąceniu ekstraordynarjów na d. c. 321, d. p. 305 i rs. 759 k. $39\frac{1}{2}$.

3. Pod wsią Szymanowicami i Sambodziem w Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej budowy 3 główek kubiczności saż $141\frac{1}{2}$, obliczonej po potrąceniu ekstraordynarjów na robocizny gminnej dni ciągłych 231, dni pieszych 735 i rs 619 kop. $6\frac{1}{2}$.

4. Pod wsią Glinkami w tymże Powiecie budowy jednej główki kubiczności saż. 92, obliczonej po potrąceniu ekstraordynarjów na robocizny gminnej dni ciągłych 222, dni pieszych 909 i rs. 345 k 78.

Czyli w ogóle na roboty po potrąceniu ekstraordynarjów obliczone kosztorysami na dni ciągłych 1218 dni pieszych 2265 i rs. 3,798 k. 90.

Odbędzie się w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji w skróconym terminie w d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. 1867 r. o godzinie 12 w południe licytacja przez opieczętowane deklaracje w sposób postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazany.

Podając do licytacji sumę powyżej wypadającą rs. 3,798 kop. 90, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące siedmset dziewięćdziesiąt ośm kopiejek dziewięćdziesiąt. Zarząd nadmienia, że cena jednego sażena kubicznego faszynowania, z której powyższa suma po potrąceniu ekstraordynarjów wypada, wynosi:

a) Przy robotach ad 1 pod Saską i Gocławską Kępą, rs. 11 k 18.

b) Przy robotach ad 2 pod wsią Pieńkowem, rs. 9 k. $33\frac{1}{2}$.

c) Przy robotach ad 3 pod wsią Szymanowicami i Sambodziem, rs 8 k. 11.

d) Przy robotach ad 4 pod wsią Glinki, rs. 9 kop. 94.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, winni w miejscu i czasie wyżej wymienionym, bądź osobiście bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych, deklaracje swoje podług niżej zamieszczonego wzoru złożyć, a w tych bez żadnych zastrzeżeń i warunków wymienić wyraźnie literami bez skrobań i poprawek lub przekreśleń ile procentów od ceny szczegółowej sażena kubicznego roboty na rzecz Skarbu odstępują.

Deklaracje nie podlug wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe, przyjętemi nie będą, ani też żaden wzgląd na takowe nie będzie miany.

Deklaracje opieczętowane obok adresu: „Do Zarządu XI Okręgu Komunikacji" winny mieć wyraźny napis: „Deklaracja na wykonanie robót faszynowych na rzece Wiśle pod Saską i Gocławską Kępą, wsiami: Pieńkowem, Szymanowicami i Sambodziem i Glinkami, do licytacji w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r, b. 1867 odbyć się mającej" Deklaracje takowe złożone być winny na ręce Naczelnika XI Okręgu Komunikacji. Do każdej deklaracji dołączony być ma kwit Banku Polskiego, lub Kasy Skarbowej miasta Warszawy na depoIlowane vadium w sumie rs. 900 w gotowiźnie, lub listach zastawnych z właściwemi kupona-

mi, w obligach skarbowych albo też w innych papierach, w których składanie na kaucję przepisami jest dozwolone i kwota rs. 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji, które na dowód odczytania składający deklarację podpisze i zatwierdzone kosztorysy, są do przejrzenia w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji każdego dnia wyjąwszy niedziel i świąt od godziny 9 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać roboty faszynowe na rzece Wiśle pod Saską i Gocławską Kępą, Pieńkowem, Szymanowicami i Sambodziem i Glinkami, według kosztorysów zatwierdzonych i warunków do licytacji, oraz kontraktu, które należycie przejrzałem, odstępując na korzyść Skarbu na cenie do licytacji podanej jednego sażena kubicznego roboty faszynowej podług kosztorysów procentów (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kasy NN. na złożone vadium rs. 900, oraz gotowizną rs. 20 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem N. N. dnia N. N. miesiąca N. N. 1867 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 9 (21) Czerwca 1867 r.

Naczelnik Okręgu,
Jenerał-Lejtnant,
za Naczelnika Kancelarji, Stępiński.

(N. D. *3511.*) *Naczelnik Powiatu Kutnowskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Nr. 3769 odbywać się będzie w biórze Zarządu Powiatu Kutnowskiego w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana licytacja in minus na entrepryzę reperacji szlachtuza w mieście Kutnie poczynając od sumy zatwierdzonym przez Rząd Gubernial ny Warszawski anszlagiem objętej rs. 508 kop. 53½ przez opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej domieszczonego.

Każdy przystępujący do licytacji, winien dołączyć do deklaracji pisanej na papierze stemplowym ceny kop. 15, lub nadesłanej pocztą w gotowiźnie lub kwicie kasowym rs. 50 kop. 85 na vadium które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconem będzie.

Zaś utrzymującego się na kaucję zatrzymanem zostanie.

Deklaracje pisane być mogą czysto, wyraźnie, bez żadnych poprawek i skrobań, przyjmowane będą tylko do godziny 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, później złożone lub nie wedle powyższych wskazań napisane chociażby najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Gdyby konkurent do powyższej entreprzy niebył osobiście znany w takim razie do deklaracji winien dołączyć świadectwo kwalifikacyjne miejscowej władzy.

Warunki licytacyjne znajdują się do przejrzenia w godzinach służbowych, w biórze Zarządu Powiatu Kutnowskiego.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kutnowskiego z dnia 2 (14) Czerwca r. b. Nr. 3742 niżej podpisany, (wymienić imie i nazwisko) Stale w N. zamieszkały obowiązuję się wziąść w entreprzyę reperacje szlachtuza w mieście Kutnie za sumę rs. N. (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a mnie dostatecznie znanym.

Vad um do tej licytacji w kwocie rsr. 50 kop. 85 w gotowiźnie składam (lub też kwit kasy N.) na złożone tamże vadium załączam.

Pisałem w N. dnia miesiąca N. 1867 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Kutno d. 2 (14) Czerwca 1867 r
Pułkownik, Sokołow.

(N. D. *3480*). *Magistrat Miasta Wolbromia.*

Podaję do powszechnej wiadomości że w d. 14 (26) Lipca r. b. o godzinie 2 z południa w kancelarji Magistratu miasta Wolbromia odbywać się będzie publiczna in plus przez podanie opieczętowanych deklaracji licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy miasta tutejszego z targowego i jarmarcznego na następne trzy lata, to jest 1868/70, poczynając od sumy rs. 800, jaką teraźniejszy dzierżawca rocznie opłaca. Mający zatem chęć zadzierżawienia tego dochodu, zechce w terminie i miejscu wyż wyrażonym deklaracyą wedle niżej zamieszczonego wzoru, czytelnie i bez żadnych poprawek napisaną, z dołączeniem na vadium w gotowiźnie lub kwicie którejkolwiek Kasy Skarbowej lub Miejskiej rs. 80 podać, gdyż później złożone przyjęte nie będą, nadto osoby nieznane Magistratowi z ich odpowiedniej zamożności, winny dołączyć świadectwo swojej władzy o wysokości posiadanego majątku.

Vadium nie utrzymującym się przy licyta cji zaraz na żądanie powrócone zostanie.

Warunki przedlicytacyjne każdego dnia oprócz świąt w Magistracie tutejszym są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Wolbromia z dnia Czerwca r. b. Nr. podaję niniejszą deklaracją, iż zobowiązuję się zadzierżawić dochód kasy miasta Wolbromia z targowego i jarmarcznego na lata 1868/70, czyli od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia 1867/8 r. do dnia 31 Grudnia 1870 roku (wedle starego stylu) za sumę rocznego czynszu rs. N.. wyraźniej rubli srebrem N. (wypisać sumę literami i czytelnie) poddając się zresztą wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach przedlicytacyjnych objętym.

Na vadium gotowizną lub w kwicie kasy N. rs. 80 dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o zwrot pocztą na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N.
(podpisać czytelnie Imie i Nazwisko).
Wolbrom d. 1 (13) Czerwca 1867 r.
Burmistrz, Szpaglewski.
Kasjer, Zgrzebniakowski.

(*N. D. 3774*). *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Pułtuskiego.*

Z powodu nie doszłej do skutku licytacji dla braku konkurentów powtórnie oznajmia, iż w dniu 19 (31) Lipca 1867 r. o godzinie 10 przed południum w Kancelarji Szpitala S-go Wincentego w Pułtusku, odbywać się będzie głośna in plus licytacja wydzierżawić się mającego na lat 12, to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r. do dnia tegoż 1879 r. folwarku Płocochowo w gminie Kleszewo Powiecie Pułtuskim Gubernji Łomżyńskiej położonego, a do szpitala wyżej wyrażonego należącego, od ceny rocznej dzierżawy na sumę rs. 915 ustanowionej.

Warunki podług których licytacja ta odbędzie się, mogą być każdego dnia wyjąwszy świąt w czasie od godziny 10 z rana do 3 po południu przez interesentów przejrzane w kancelarji szpitala na wstępie wzmiankowanego.

Pułtusk d. 10 (22) Czerwca 1867 r.
Opiekun Prezydujący,
w zast Pawłowski.
Sekretarz, Zembrzuski.

(N. D. 3776). *Секвестраторъ Петроковскаго Уѣзда.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 10 (22) Іюля 1867 г. въ 10 часовъ утра будутъ произведены въ имѣніи и деревни Ленкова, торги на продажу секвестрованнаго движимаго и недвижимаго имущества а именно:

1. Мебли нѣсколько гарнитуровъ всякаго рода и стоимости.
2. Лошади каретныхъ.
3. Карета, коляска и санки.
4. Оранжерійныя цвѣты и
5. Всякаго рода домашняя и кухонная посуда, всего на суму р. с. 1,595.

Всякій изъ покупателей обязанъ тотчасъ при покупкѣ уплачивать деньги.

д. Ленкова, 13 (25) Іюня 1867 года.
Юрковскій.

*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 10 (22) Lipca 1867 r. o godzinie dziesiątej z rana w majątku i wsi Łąkawa, odbywać się będzie, głośna in plus licytacja na sprzedaż inwentarza żywego i martwego na sumę rsr. 1,595.

1. Mebli kilka garniturów wszelkiego gatunku i wartości.
2. Koni cugowych.
3. Kareta powóz i sanie.
4. Kwiatów z oranżerji i
5. Wszelkie inne domowe i kuchenne sprzęty.

Każdy kupujący, obowiązany, natychmiast przy kupnie przypadającą należność uiścić.

Łenkowa d. 13 (25) Czerwca 1867 r.
Jurkowski.

(N. D. 3793). Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dni 9 (21) Listopada 1866 i 10 (22) Lutego 1867 r. sprzedaną będzie przez licytacyą publiczną w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie przed W-ym Sędzią delegowanym Józefem Sadkowskim w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale I. nieruchomość położona w Warszawie pod Nr. 413 lit G. przy placu za Żelazną Bramą czyli przy ulicach Targowej i Granicznej należąca do sukcesorów po Julji Justynie Piwnickiej, któremi są:

1. Adolf Piwnicki właściciel dóbr Trojanów, tamże w Okręgu Łowickim.
2. Julja z Piwnickich wdowa po Antonim Borzewskim właścicielka dóbr Ugoszcz w O-gu Lipnowskim Gubernji Płockiej.
3. Zofja z Piwnickich Trzcińska małżonka cywilnie zmarłego Edwarda Trzcińskiego tamże.
4. Eugieniusz Piwnicki właściciel dóbr Srebrna zamieszkały w Warszawie pod Numerem 585.

Nieruchomość ta składa się: a) z domu frontowego masiv murowanego o parterze i piętrze; b) z dwóch oficyn masiv murowanych ze stajniami i wozowniami; c) z oranżerji drewnianej; d) z takiejże oficyny; e) z drwalni, kloak i śmietnika; f) z muru frontowego; g) studni z pompą; h) dziedzińca brukowanego; i) placu pod całą nieruchomością wynoszącego łokci kwadratowych 2,268.

Na pierwszem piętrze znajduje się apartament złożony z 11 pokoi pomiędzy któremi są trzy wielkie salony z oranżerją.

Przedaż prowadzi Obrońca przy Senacie August Trzetrzewiński zamieszkały w Warszawie pod Nr. 472; u którego jak równie w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału I. zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, oraz taksa biegłych przejrzane być mogą.

Przygotowawcze przysądzenie nieruchomości powyższej odbędzie się przed W-ym Józefem Sadkowskim Asesorem Trybunału delegowanym na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. w oficynie pałacu Krasińskich pod Nr. 549 w dniu 15 (27) Czerwca 1867 roku o godzinie 10 z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rubli sr. 38,642 kop. 75½. Vadium do licytacji rubli sr. 4,050.

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1867 r.
A. Trzetrzewiński.
Obrońca przy Senacie.

Po odbyciu w dniu 15 (27) Czerwca r. b. przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczej sprzedaży na dzień 6 (18) Lipca r. b. godzinę 5½ z południa wyznaczony został.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1867 r.
w zastępstwie Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie.
Edward Leo.
Obrońca przy Senacie.

(N. D. 3763) *Rejent Kancelarji Okręgu i Miasta Warszawy.*

Ruchomości po niegdy Józefie Cherwińskim pozostałe, w mieszkaniu Radcy Kolegjalnego Bojanowskiego w Warszawie pod Nr. 1290 przy ulicy Nowy Swiat znajdujące się, jako to: garderoba i inne sprzęty, stosownie do polecenia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 6 (18) Czerwca 1867 roku Nr. 4972, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) 1867 roku o godzinie 3 z południa przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1867 r.
Konstanty Dąbkowski.

(N. D. 3797). W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r. o godzinie 9 z rana w domu pod Nr. 416 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na mocy upoważnienia Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. Nr. 6851, zaś o godzinie 10 z rana na Starem mieście; o godzinie 11 z rana na Muranowie; o godz. 12 w południe na Grzybowie, a o godz. 1 z południa na Seweryonwie, w Warszawie, jako placach głównych targowych, w drodze egzekucji sądowej, zajęte ruchomości. a mianowicie: szafy sklepowe, bufeta, meble różne machoniowe i jesionowe, lustra, zegary, algierka futrzana (fiszant) zwana, suknem ciemno-granatowym kryta i t. p. drobiazgi i sprzęty domowe, oraz towary żelazne różne, to jest: sprzączki, kółka, kłódki, antaby, gwoździe, drót, garnki, piłki, szrubstaki, młoty i młotki, siekiery, oraz mosiężne dzwonki, cyrkle, moździerze i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan Orłowski Komornik.

(N. D. 3780. Podaję do publicznej wiadomości, że prawnie zajęte suknie, okrycia, oraz meble machoniowe, w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną bramą, zaś szafy, stoły, krzesła jesionowe, obrazy, kosetki machoniowe w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe na placu S-go Aleksandra sprzedane zostaną przez publiczną licytacją.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r.
Władysław *Popławski*, Komornik.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *3487.*) *Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie.*

Wzywa wszelkie władze tak Cywilne jak i Wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Wojciecha Guzińskiego o kradzież obwinionego, czeladnika tkackiego, we wsi Orchowie gminie Łask Powiecie Łaskim stale zamieszkałego, z miejsca swego zamieszkania zbiegłego, bacznie śledziły, i w razie ujęcia aby takowego Sądowi tutejszemu transportem odstawiły, a to dla postąpienia z nim podług istniejącego praw.

Rysopis Wojciecha Guzińskiego:

Lat ma 26, wzrost średni, twarz ściągła, włosy ciemne, oczy piwne, znaki szczególne jedna noga spuchnięta i w niej są rany.

w Petrokowie d. 1 (13) Czerwca 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3506). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za Nr. 14,061 przypadkowo zaginął

Ktoby się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 5 Lipca 1867 r to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (3—8,641)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 28.